Uwaga! numer nie jest antydatowany!

Cena 15 gr.

Dziś 12 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. I. p. tel. 120-76. Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 53-79, 7-40, 92-46, 46-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie . 3·50 zł.

Rok VII. Kraków-Lwów sobota 27 października 1934 Nr. 296 ABC

Na osobiste życzenie p. Sławka...

WARSZAWA, 26. 10. (Tel. wł. G.). **W kołach urzędniczych twierdzą, że na czele Zjednoczonych Zakładów Ubezpieczeń Społecznych po przygotowanej obecnie reorganizacji stanie byly wiceminister spraw wewnętrznych Dolanowski, który ustąpił z tego stanowiska po zamordowaniu śp. Pierackiego.**

Podobno powrót Dolanowskiego do czynnej służby następuje na **osobiste życzenie płk. Sławka**, któremu Dolanowski, jako generalny sekretarz BB był bardzo pomocny w kierowaniu obozem sanacyjnym.

Ustąpili

WARSZAWA, 26. 10. (Tel. wł. G.). Ustąpili ze swych stanowisk dyrektor polskiego monopolu solnego inż. Mickiewicz, oraz szef wydziału sprzedaży monopolu tytoniowego płk. Kania. **Dymisje te powstały podobno na tle zamierzonej reorganizacji w sprzedaży wyrobów mono polowych**, przeprowadzanej obecnie przez Ministerstwo Skarbu.

Prof. Lutostański dyrektorem w Min. Sprawiedliwości

WARSZAWA, 26. 10. (Tel. wł. G.) Sprawdzają się od pewnego czasu pogłoski o nominacji profesora Lutostańskiego na dyrektora departamentu ustawodawczego w Ministerstwie Sprawiedliwości. Profesor Lutostański ma być powołany do ministerstwa w charakterze urzędnika kontraktowego, przyczem nadal pozostanie profesorem i dziekanem wydziału prawnego na Uniwersytecie Warszawskim. Nazwisko Lutostański jest szeroko znane jako **autora głośnego projektu prawa małżeńkiego, który wywołał tyle protestów w kołach katolickich.**

Ziemianie obawiają się dekretów oddłużeniowych

WARSZAWA, 26. 10. (Tel. wł. G.) W Warszawie obradował zjazd delegatów organizacji ziemiańskich z obszaru byłej Kongresówki Przedmiotem narad były dekrety o oddłużeniu rolnictwa, oraz aktualne kwestje związane z polityką zbożową. **Uchwał żadnych nie powzięto. Przebieg obrad był melancholijny.** W dyskusji podniesiono, że zastosowany w akcji oddłużania podział gospodarstw na 3 rozmaicie traktowane grupy, jest gospodarczo nieuzasadniony.

Krytykowano elastyczność dekretu i wielkie uprawnienia nadane władzom w kierunku indywidualizacji w kwestjach oddłużeniowych. Specjalne zastrzeżenia i obawy budzi wśród ziemian przepis, nadający rządowi prawo przejmowania na własność majątków za połowę sumy szacunkowej, jeśli postępowania układowo - likwidacyjne nie dały wyników, a licytacja w pierwszym terminie nie doszła do skutku. **W przepisie tym ziemianie dopatrują się dążeń wywłaszczeniowych.** W dziedzinie polityki zbożowej wypowiedziano się za koniecznością jak największego wznowienia zakupów interwencyjnych przez Państwowe Zakłady Zbożowe.

—o—

P. premjer woli zaciszne studjo od sali sejmowej

WARSZAWA, 26. 10. (Tel. wł. G.). Prasa sanacyjna donosi, że na pierwszem posiedzeniu Sejmu, które odbędzie się prawdopodobnie 4 listopada, **ekspose rządowe wygłosi minister skarbu Zawadzki.** Premjer Kozłowski, który dotąd nie wystąpił przed Sejmem, gdyż został mianowany po zamknięciu sesji, **nie zamierza narazie przedstawić się Sejmowi. Natomiast ma on wygłosić w dniu 1 listopada przez radjo odczyt, w którym zawarte zostanie sprawozdanie z prac rządu w ostatnim miesiącu.**

Trzy procesy O. N. R. na jeden dzień

WARSZAWA, 26. 10. (Tel. wł. G.). W sądzie okręgowym w Warszawie odbędą się jutro 3 wielkie procesy polityczne członków byłego O. N. R. O godz. 11-ej przed południem odbędzie się **proces adwokata Witolda Rościszewskiego aresztowanego wraz z grupą członków O. N. R. 19 sierpnia i przebywającego obecnie w więzieniu.** Wraz z nim na ławie oskarżonych zasiada **Feliks Zawadzki**, 22-letni robotnik, **Piotr Piotrowski** student Politechniki, **Nikodem Bancerz** robotnik, liczący lat 25 i **Jan Kaniecki**, cieśla, lat 46.

W drugim procesie stanie jako oskarżony **Kazimierz Glinicki**, student Politechniki, **Ferdynand Grodowski**, 23 letni zecer **Zygmunt Grzełło**, robotnik, **Bronisław Niemirowski** cieśla. **Marjan Krajczyński** krawiec, **Wacław Makowski** technik i **Walerja Staniszewska** studentka uniwersytetu.

W trzecim wreszcie procesie oskarżony jest **Piotr Gontarczyk** malarz. Oskarżeni mają odpowiadać z art. 165 k. k., który mówi, że kto bierze udział w związku, którego istnienie, ustrój lub cel ma pozostać tajemnicą wobec władz państwowych podlega karze więzienia **do lat 3, lub aresztu do lat 3.**

Charakterystycznem jest, że **w dwu pierwszych procesach w charakterze świadka oskarżenia występować będzie Irena Bądzyńska, której proces odbył się 11 października przy drzwiach zamkniętych.** Pozatem w charakterze świadków oskarżenia staną funkcjonarjusze urzędu śledczego. Oskarżeni z wyjątkiem Glinickiego żadnych świadków nie powołali. — Glinicki powołał na świadka między innymi Władysława Studnickiego. W charakterze obrońców występują adwokaci Szurlej, Czarkowski, Paczkowski i inni.

Urzędnicy zasypali Radę Min. memorjałami

WARSZAWA, 26. 10. (Tel. wł. G.) Centralna Rada Pracownicza Urzędników Państwowych i Samorządowych przygotowała **szereg memorjałów do Rady Ministrów i zainteresowanych ministerstw.** W memorjałach tych domaga się zmiany niektórych przepisów pragmatyki służbowej, a zwłaszcza **zniesienia tajności kwalifikacyj służbowych.** Dalej memorjały domagają się przeprowadzenia awansów jesiennych, przyznania zasiłków szkolnych dla dzieci urzędników państwowych, uczęszczających do szkół prywatnych w tych miejscowościach, gdzie niema szkół państwowych. Osobny memorjał poświęcono sprawie niesienia pomocy lekarskiej i sprawie 50 proc. ulg przy przejazdach kolejowych dla rodzin urzędniczych.

Ponadto opracowany jest również projekt nowej ustawy uposażeniowej, który Związki Urzędnicze przedłożą czynnikom rządowym.

Akademicki Dom „ukraiński" - siedzibą O. U. N.

(er) Wczorajsze „Diło" (Nr. 288) przytacza w całości list wystosowany przez starostę grodzkiego dr. Klimowa do Naukowego T-wa im. Szewczenki, jako tabularnego właściciela „ukraińskiego" Domu Akad. przy ul. Supińskiego 21 we Lwowie.

Z listu wynika, że Dom ten stał się ważnem ogniskiem roboty O.U.N. Przy każdej rewizji znajdywano tam składy ulotek O. U .N. **a raz nawet archiwum egzekutywy tej organizacji.** Raz okazało się, że aż 80 mieszkańców tego Domu nie było meldowanych. Podczas demonstracji przed Urzedem Wojewódzkim we wrześniu 1933 większość demonstrantów była z tego Domu. Dochodzenia też wykazały, że zarząd domu stale utrzymywał jedną ubikację wolną na konferencje O.U.N.

Domem Akad. przy ul. Supińskiego administrowało „T-wo Przyjaciół Oświaty" na podstawie specjalnej umowy z T-wem im. Szewczenki. W wyniku tej administracji zaległości podatkowe Domu po koniec r 1933 wynoszą około 2.400 zł.

Wobec tych faktów starosta grodzki, **na podstawie art. 16 ustawy o stowarzyszeniach z 27. X. 1932**, zażądał żeby T-wo im. Szewczenki przejęło we własny zarząd i wyznaczyło specjalny komitet administracyjny, **w skład którego wszedłby również delegat starostwa z głosem decyzji w sprawach likwidacji wywrotowych agend O.U.N.**

„Diło" w artykule swoim zauważa że decyzja starostwa jest ciosem w prestiż „ukraińskich" instytucyj. Równocześnie „Diło" podaje, że dotychczas na 110 miejsc w D. A. przy ul. Supińskiego tylko 50 było zajętych i to często nie przez studentów. Uczący się bowiem studenci niechętnie mieszkali w tym Domu, narażonym często na rewizje, pisze „Diło". Wreszcie „Diło" wzywa ruskie społeczeństwo do zajęcia się mieszkaniem akademicką, nawet gdyby to miało być wbrew woli tej młodzieży.

Kongres Żydów w Katowicach

WARSZAWA. 26. 10. (Tel. wł. G.). Z Katowic donoszą, że w dniu 4 listopada br. odbyć się tam ma **ogólnopolski kongres sjonistyczny.** Katowice dostąpiły tego „zaszczytu" stąd, że w dniu 4. 11. br. upływa 50 lat od wszechświatowego kongresu sjonistycznego, który obradował również w Katowicach z okazji ówczesnego pogromu Żydów na terenie b. Rosji carskiej.

Zniżki kolejowe dla młodzieży szkolnej

WARSZAWA, 26. 10. (Tel. wł. G.). Wyższe zakłady naukowe upoważnione zostały do wystawiania **50 proc. zniżek kolejowych dla akademików w okresie Wszystkich Świętych i dnia Zadusznego.** Podczas 4-dniowej przerwy w nauce w szkołach powszechnych i średnich młodzież szkolna również korzystać będzie z takich zniżek kolejowych.

Morderstwo i samobójstwo w parku Jordana

Kraków, 27. 10.

Park Dr. Jordana dziś popołudniu był widownią krwawego zajścia, którego ofiarą padły 2 życia ludzkie. Juljan Danek, pomocnik szewski z Zebrzyc p. Wadowice ukończył niedawno służbę wojskową i miał się żenić z Zofją Gałucką córką zamożnego gospodarza z Zebrzyc. Rodzice byli przeciwni temu związkowi, co tak dalece rozgoryczyło narzeczonych iż **postanowili popełnić samobójstwo. Dziś popołudniu Danek spotkawszy się w parku z narzeczoną zastrzelił ją a następnie sam pozbawił się życia.** On liczył lat 25, ona 22.

Z obrad Kongresu Radykałów

PARYŻ, 26 10. (PAT). Na południowem posiedzeniu kongresu radykałów w Nantes przemawiał dep. Cornu, referent sprawy reformy ustroju państwa. Mówca zgodził się na pewne zmiany w regulaminie Izby, mające na celu zobowiazanie parlamentu do uchwalenia budżetu w terminie ustawowo przewidzianym. Natomiast gorąco **wypowiedział się za utrzymaniem praw Senatu w zakresie rozwiązania Izby, przeciwstawiając się natychmiastowej rewizji konstytucji. Cornu oświadczył się przeciw projektowi rządowemu zwołania zgromadzenia narodowego i zaproponował zarządzenie w tej sprawie referendum.** Nad referatem wywiązała się burzliwa dyskusja, poczem obrady przerwano do dziś.

Kongres Czerwonego Krzyża

TOKIO, 26. 10. (PAT). Międzynarodowy kongres Czerwonego Krzyża postanowił przekazać specjalnej komisji propozycję delegata sowieckiego Rakowskiego, według której **kongres zwrócić się ma do całego świata z apelem w sprawie zwalczania niebezpieczeństwa wojny.** Komisja opracowany przez siebie tekst odezwy ma przedstawić następnemu kongresowi Czerwonego Krzyża. **Odezwa ma być utrzymana w duchu czysto humanitarnym i wolna od wszelkich tendencyj komunistycznych** które usiłował jej nadać Rakowski.

MELBOURNE. Na tutejszem lotnisku **wylądowali lotnicy Cath Carth i Weller**, Jest to czwarty samolot, który pomyślnie ukończył lot na przestrzeni Londyn — Melbourne.

Pawelicz nie będzie wydany Francji

BERLIN 26. 10. (PAT) Korespondent rzymski „Berliner Tageblatt" donosi, że **aresztowani w Turynie Chorwaci dr. Pawelicz i Kwaternik nie będą wydani władzom francuskim**, gdyż nie udowodniono im udziału w zamachu marsylskim.

BASTIA. 26. 10. (PAT). Policja ustaliła, że **kobieta, której rysopis odpowiadał rysopisowi uczestniczki zamachu w Marsylji przybyła do Bastia** o godz 14.10 z Livorno, poczem odjechała do Sardynji. W pewnej rozmowie usiłowała ona usprawiedliwić zamach w Marsylji.

Nowe stronnictwa katalońskie

BARCELONA. 26. 10. (PAT). Nowe stronnictwo pod nazwą „Katalońska Akcja Ludowa", na której czele stoi min. pracy w rządzie centralnym De Sojo wydało odezwę głoszącą, iż **jest stronnictwem katolickiem**, autonomistycznem, lecz antyseparatystycznem Jego plan gospodarczy zmierza do usunięcia niesprawiedliwości spowodowanej dawnemi przywilejami, jest jednak antymarksistowski. **Przywódca hiszpańskiej Akcji Ludowej Gil Robles odbywa obecnie podróż po Katalonji.**

Bandyci okupują miasto

MEKSYK, 26. 10. (PAT). Dzienniki donoszą, że na miasteczko Tenango **napadła banda 100 uzbrojonych ludzi. Bandyci obsadzili posterunek policji, zabrali znajdującą się tam broń, przerwali połączenie telefoniczne, uwolnili znajdujących się w więzieniu przestępców i zaczęli grabić miasteczko.** Zawiadomione o napadzie władze wysłały do Tenango oddział wojska, przed którem bandyci zbiegli.

Kronika telegraficzna

MADRYT 26. 10. (PAT) W pobliżu Huelwa na granicy portugalskiej aresztowano **6 ekstremistów usiłujących zbiec z Hiszpanji. M. in. aresztowano organizatora powstania w Madrycie Amaro del Rosal.**

CASABLANCA. Pociąg osobowy najechał na samochód wiozący grupę tubylców. Trzy osoby zostały zabite, 16 ciężko rannych.

BRUKSELA. Król mianował **generała Cumonta szefem sztabu generalnego na miejsce gen. Nuytena.** W ten sposób spór pomiędzy ministrem wojny a gen. Nuytenem na tle organizacji obrony narodowej został rozwiązany.

NOWY JORK. Z Flemington donoszą, że wielokrotnie wspominany w związku z porwaniem dziecka Lindbergha Dr. Condon odbył rozmowę w celi z oskarżonym Hauptmanem. Dr. Condon oświadczył, że **Hauptmen jest tym tajemniczym Johnem, któremu wręczył okup za wydanie dziecka.**

PANAMA. Połączone floty amerykańskie na Atlantyku i Pacyfiku w liczbie 98 okrętów wojennych **przepłynęły Kanał Panamski w rekordowym czasie 39 godzin.**

—o—

Trzy katastrofy kolejowe w jednym dniu

to trochę zadużo

KRAKÓW, 26. 10. Dziś o godzinie 2.25 przed stacją kolejową w Tarnowie **pociąg towarowy zdążający do Stanisławowa wpadł na drugi pociąg towarowy składający się z 18 wagonów. Skutkiem zderzenia 3 wagony zostały rozbite.** Ofiar w ludziach nie było. Katastrofę spowodował maszynista pociągu towarowego, który przeoczył sygnał ostrzegawczy. **Druga katastrofa wydarzyła się w Trzebini, gdzie również zderzyły się 2 pociągi towarowe. Jeden** z nich uległ znacznemu uszkodzeniu. Ofiar w ludziach i w tym wypadku nie było.

WARSZAWA, 26. 10. (Tel. wł. G.) Na nowobudowanej linji kolejowej Warszawa — Radom zdarzyła się dziś rano katastrofa. Na stacji kolejowej Borodzieje koło Radomia nastąpiło **zderzenie manewrującego parowozu z wagonem robotniczym. 16 robotników odniosło lekkie rany.** Większość z nich przywieziono do szpitala w Radomiu.

Jeszcze jeden projekt powędrował do lamusa

WARSZAWA, 26. 10. (Tel. wł. G.). **Agencja Press dowiaduje się, że projekt wprowadzenia opłat w szkołach powszechnych został ostatecznie zaniechany. Obecnie w łonie rządu toczą się narady nad innym sposobem pokrycia niedoboru w szkolnictwie powszechnem.**

=×=

Zamachowiec na Venizelosa aresztowany —

ale nie przez policję

ATENY, 26. 10. (PAT) Dnia 22 b. m. aresztowano, jak wiadomo, sprawcę zamachu na Venizelosa Karathanasisa. Ciekawe jest, **że aresztowan'a nie dokonały władze państwowe, lecz członkowie straży przybocznej Venizelosa, głównie byli oficerowie usunięci z armji po nieudałym zamachu gen. Plastirasa**, w dniu 6 marca ub. r. Aresztowany jest osobnikiem o przeszłości kryminalnej. Rozprawa odbędzie się 24 listopada.

Fakt aresztowania głównego sprawcy zamachu przez osoby prywatne, a nie przez powołane do tego organy policji, i do tego tak późno mimo, **że Karathanasis przebywał w Atenach** ukrywając się u jednego przyjaciela, wywołał tu wielkie poruszenie i pociągnie za sobą **pewne skutki polityczne. Minister spraw wewnętrznych Yannopoulos podał się do dymisji, a dyrektor policji, komendant żandarmerji i dyrektor służby bezpieczeństwa w ministerstwie spraw wewnętrznych zostali zwolnieni ze swych stanowisk.**

Odezwa Rady regencyjnej

BIAŁOGRÓD, 26. 10. (PAT) Rada regencyjna wydała wczoraj odezwę **do narodu jugosłowiańskiego**, w której zapewnia, iż za swój święty obowiązek uważać będzie **zachowanie w całości dzieła zmarłego bohatera króla Aleksandra I.** Rada wzywa społeczeństwo do przyczynienia się i do wspólnej pracy w tem dziele.

Amb. Laroche u Prezydenta R. P.

WARSZAWA, 26. 10. (PAT) **P. Prezydent Rz. P. przyjął dz'ś ambasadora francuskiego p. Jules Laroche'a.**

Skazanie Budzisza i towarzyszy

Kraków, 26. 10. 1934.

Wczoraj zakończyła się przed sadem okr. rozprawa przeciwko Władysławowi Budziszowi i towarzyszom, oskarżonym o defraudację kwoty 40.000 zł. z kasy kliniki uniwersyteckiej. Budzisz oskarżony był ponadto o udział w fałszowaniu pieniędzy i założenie oszukańczej spółdzielni.

Sąd skazał Budzisza na 5 lat więzienia, Kotarbę na półtora roku więzienia, Perneca na 1 rok, z zawieszeniem kary na 5 lat i Łazarską na 1 rok więzienia z zawieszeniem kary na trzy lata. Ponadto zasądzone zostało od Budzisza na rzecz Uniwersytetu powództwo cywilne w sumie 40.000 zł.

W Meksyku zamykają kościoły

MEKSYK 26. 10. (PAT) W stanie Hihuahua **zamknięte zostały wszystkie kościoły. Dobra kościelne przeszły pod zarząd sekretarza stanu.**

Dyskusja polityczna

MORAWSKA OSTRAWA, 26. 10 (PAT). W Lochenicy robotnik narodowości czeskiej, Leopold Szwanda, zamordowany został w sprzeczce przez druciarza słowackiego, Jana Ceniga. **Między Szwandą i Cenigiem doszło do gwałtownego starcia na tle politycznem, w następstwie którego Cenig zadał Szwandzie dwa ciosy nożem w gardło.**

Losowanie książeczek P.K.O.

Dnia 25 października 1934 r. odbyło się w Centrali P. K. O. w Warszawie *23-cie* z rzędu losowanie książeczek na premjowane wkłady oszczędnościowe Serji II-ej.

Po zł. 1.000 otrzymają właściciele następujących książeczek: 50225 50587 50739 51361 51677 51864 52874 53309 53634 53871 53934 54229 60008 60298 60559 61582 61992 62423 62673 63002 63361 64420 64617 64687 69586 72035 73309 73956 73976 75385 75389 77898 79240 79452 80529 81435 87751 90192 90391 90448 90918 91034 91530 92086 92759 94611 95180 97284 102763 103195 103342 104025 106310 106326 106504 106520 106869 107561 108403 108802 113659 113697 114383 114628 114688 114962 115131 115616 115833 116488 116834 116879.

-a. d.-

Walka o Ocean Spokojny

Przygotowawczą konferencją morską w Londynie przypomina się naszej Europie, skłóconej i pochłoniętej swemi sprawami wielka polityka światowa. Ostatecznie Europa jest tylko półwyspem ogromnego kontynentu azjatyckiego i choć jeszcze dzierży prymat kulturalny świata, to jednak wielka gra sił politycznych ziemskiego globu toczy się już daleko od jej brzegów. Przeczuwał to już młody Bonaparte, gdy znalazłszy się ze swą armją w Syrji, mówił: „Europa jest małem mrowiskiem, wielkie imperja tworzyć się będą odtąd w Azji“. Dzisiaj imperja te znajdują się nad brzegami Oceanu spokojnego. Co znaczyć może zatarg włosko - jugosłowiański dla losów świata w porównaniu ze zmaganiem się dwóch ogromnych potęg oceanicznych, jakiemi są Stany Zjednoczone i Japonja? Może od jego wyniku zależeć będzie los całej białej rasy. Coraz silniej daje się odczuwać w świecie wzrastająca przewaga Japonji, szukającej gorączkowo rynków zbytu dla swej taniej produkcji i ziemi dla swych 90 miljonów ludzi. Zajęcie Mandżurji przekonało polityków japońskich, że Europa jest zbyt słabą, by mogła stawić tamę skuteczną ich planom zaborczym. Europejskie państwa przypominają Japończykom Greków upadającego Bizancjum, którzy kłócili się o drobnostki, nawet wtedy, gdy Turcy wdzierali się na mury ich stolicy. Japonja wie, że może teraz odważyć się na wielkie rzeczy.

Żąda więc w Londynie przedewszystkiem zrównania swych sił morskich z siłami Stanów Zjednoczonych i Anglji. Hasło „równość“ jest dzisiaj modnem; o równość zbrojeń lądowych z Francją walczą przecież Niemcy, o zrównanie swej floty z francuską ubiegają się Włochy. Ileż jednak w tem żądaniu mieści się obłudy. Japońska flota skoncentrowaną jest w całości na Oceanie Spokojnym, w pobliżu swych wysp ojczystych i polinezyjskich, które służą jej za wyborne bazy wypadowe. Flota amerykańska zaś obsługiwać musi dwa oceany, a jej porty ojczyste leżą w odległości kilku tysięcy kilometrów od brzegów Azji, a także od wysp Hawajskich i Filipińskich, których musi chronić. Równość flot byłaby więc wyraźną nierównością dla Stanów Zjednoczonych. Dawałaby Japonji panowanie nad zachodnią połową Wielkiego Oceanu. Pozwoliłaby jej operować swobodnie wobec Chin i Sowietów. Przewaga japońska ciążyłaby także nad francuskiemi Indochinami i zagrażałaby Indjom holenderskim. Ewentualne zaś zwycięstwo Japonji w wojnie ze Stanami oddałoby w posiadanie rasy żółtej wcześniej czy później wszystkie posiadłości europejskie na Pacyfiku oraz dwa Dominja brytyjskie: Australję i Nową Zelandję. Z niebezpieczeństwem tem liczy się poważnie W. Brytanja, czego dowodzi choćby łożenie przez nią ogromnych sum na budowę bazy morskiej w Singapore.

Na wstępnej konferencji londyńskiej, która jest przygotowaniem do oficjalnej konferencji mającej się zebrać w początkach roku przyszłego, Stany Zjednoczone opierają się stanowczo zrównaniu flot. Pragnęłyby utrzymać stosunek, ułożony w r. 1922 w Waszyngtonie, wyrażający się dla Anglji, Ameryki Japonji, Francji i Włoch w cyfrach 5 : 5 : 3 : 1.75 : 1.75, jeśli chodzi o tonaż okrętów linjowych (pancerników i krążowników bojowych ponad 10.000 ton) Ameryka posiadałaby zatem 500 tys. ton, tyleż Anglja, a Japonja dalej 300 tys. ton. Postanowienia konferencji londyńskiej, dotyczące ograniczenia maksymalnego tonażu dla łodzi podwodnych (bez ograniczenia ich ilości) i wyznaczenia granicy wieku dla jednostek linjowych — mniejsze dla Japonji mają znaczenie.

Stanowisko Anglji w tym sporze jest dosyć trudne. Angielska marynarka zrezygnowała już ze swej przewagi wobec Stanów, teraz żąda się od niej równości z siłami morskiemi Japonji. Admiralicja brytyjska opiera się temu wedle sił, ale rząd londyński nie angażuje się zbytnio, pozostawiając Ameryce główną rolę w zwaczaniu żądań japońskich.

Wobec tego wielkiego pojedynku schodzi na dalszy plan analogiczny spór włosko - francuski. Mussolini zapowiedział budowę dwóch olbrzymich pancerników po 35 tys. ton, zapewnie w tym celu tylko, by w przyszłych układach z Francją mieć przedmiot dla wymiany. Włochy są zbyt biedne, by konkurować na długą metę ze zbrojeniami morskiemi Francji i Mussolini wie o tem dobrze. Dał już do zrozumienia, że kwestja równości flot będzie bez trudności załatwiona, jeśli przyjdzie między obu państwami do skutku układ ogólny, regulujący wszystkie sprawy sporne, a przedewszystkiem problemy afrykańskie. Według doniesień francuskich rząd Republiki skłonnym jest odstąpić Włochom znaczne terytorjum na południe od Libji i utrzymać obywatelstwo włoskie 80 tysięcy Włochów mieszkających w Tunisie. Bliska podróż min. Laval'a do Rzymu może doprowadzić do definitywnego usunięcia różnic między obu państwami, a wówczas zapewne Włochy nie będą nalegać na zrównanie flot. Zresztą kwestja ta straci wtedy swe ostrze i dla Francji.

O szaraczku słów kilkoro

Jest w społeczeństwie polskiem pewien gatunek obywatela, którego obecnie nazwywamy szarym człowiekiem, a w potocznej mowie szaraczkiem. Dziwny to gatunek fauny ludzkiej, posiada wiele przymiotów, przynosi wielkie pożytki, a niczego nie domaga się dla siebie. Szaraczek posiada zadziwiającą umiejętność zaciskania pasa (zębów zaciskać mu nie wolno), dostarczył on największego kontyngentu subskrybentów pożyczki narodowej. Jednem słowem szaraczek w ciężkich chwilach wyrasta na bohatera, wszyscy na niego liczą, wszyscy do niego się odwołują.

Skoro zaś jest byczo gdy radosna twórczość rozpiera niektórych i gdy elita ciśnie się do żłobu, — to o szaraczku zapomina się. Szaraczkowi nie wolno zajmować się polityką, bo wtedy staje się partyjnikiem, do polityki jest inny gatunek ludzi, tak zwana elita i skryby żydowskie. Szaraczek powinien siedzieć cicho, polityką, sprawami politycznemi nie zajmować się, płacić podatki, a w czasie wyborów głosować jak każą.

Jakże zatem łatwo rządzić taką gromadą szaraczków, która niczego nie wymaga, ze wszystkiego rezygnuje, do żłobu się nie pcha, a przed wszystkiem jest korzy!

Stąd też pomiędzy gatunkiem elity, a szaraczkiem jest przepaść niezgłębiona. Tylko w okresie wyborów elita organizuje polowanie na szaraczki, — a obecnie właśnie takie polowanie z pełną paradą szykuje konserwatywna rasa elity, tak zwane czasowniki. Konserwatyści twierdzą między sobą, że obecna chwila jest najbardziej odpowiednią porą na połów i że szaraczek nie pójdzie w inne zasieki, jak tylko konserwatywne.

Ale czy te rachuby i apetyty nie są zbyt przesadne? Przecież elita eksploatowała szaraczka przez długie lata i to bardzo forsownie. Na jego skórze dokonywano ciągle eksperymentów polityki gospodarczej. Póki szaraczkami żywili się tylko ci, którzy siedzieli bliżej pełnej misy, lub żłobu, można było jeszcze przy sposobności wyborów robić obfite polowania ale gdy obecnie namnożyło się apetytów więcej, gdy zaczęto tworzyć kartele, posady, etaty oparte wyłącznie na dochodach szaraczka, — szaraczek począł powoli wymykać się z obszarów elitarnych. I dzisiaj z tych obszarów elitarnych wionie rozpaczliwą pustką, szaraczek przechodzi do legendy, a na pustych obszarach wałęsają się wygłodzone... żubry.

Przyznać należy, że w chwili obecnej ów szaraczek wykazał więcej ambicji i godności własnej, aniżeli ten pyszny żubr. Szaraczek poniewierany i łżony odszedł sobie do tych, którzy go szanują, — żubr zaś okazał się gatunkiem stworzenia o bardzo niskiej ambicji, bo wyrzucony z ogrodu elitarnego pcha się doń z powrotem po — pod zasieki kolczaste. Łajany sromotnie za chciwość, sobkostwo i inne paskudne namiętności nawet się nie rumieni tylko... nadstawia plecy.

Dziś między elitą a szarym człowiekiem widniejе coraz większa pustka. — Szary człowiek jest naturalnym przeciwstawieniem elitaryzmu, a jego bierność staje się coraz bardziej pojęciem stałości. — Połów szaraczków nie powiedzie się. — Szaraczek uszedł. Zasieki na — nowo na szaraczka nastawione z okazji wyborów gromadzkich na nic się nie przydadzą. Elita naprożno batem, pogróżkami(nakazami napędza szaraczka do robienia rady gromadzkiej. Szaraczek sam tworzy gromadę i sam stworzy radę. —

Człowiek z powincji.

DAJ GROSZ NA L. O. P. P.

Echa dnia

Bezpartyjne partyjnictwo

Zdawałoby się, że partyjnictwo wytępiono w Polsce doszczętnie. Jest to jednak tylko złudzenie. Partyjnictwo zniknęło z ugrupowań niezależnych i przeniosło się z całym bagażem do zależnych. Kwitnie tam i używa. Pisze o tem daleki od Lwowa, sanacyjny, „Dzień“ Pomorski“ (Nr. 244):

To nie „hasła społeczne“ szkodzą najwyższym interesom Państwa., szkodzą mu „hasła“, czyli dążenia partyjne i klasowe. **Ale te ostatnie i społeczeństwu, w integralnem jego rozumieniu nie przynoszą pożytku, marnują bowiem mnóstwo jego energji na walki wewnętrzne, zmniejszając niesłychanie sumę ogólnych i dla wszystkich korzystnych zdobyczy.**

A jakie to przytem obrzydliwe, te wewnętrzne targi o każdy mandat, o każde stanowisko, o jeszcze jedną posadę, pensję, dietę, dodatek, o fotel i serdel; to narzucanie ludzi zupełnie obcych, nachalnych, nie mających poczucia godności własnej i jakiejś ludzkiej przyzwoitości; i ta historja, te rezygnacje, reasumpcje, konwentykle, na których usiłuje się zwaśnionych mężów opatrznościowych pogodzić! Żeby przynajmniej były tam jakieś walki ideowe. Kiedy nie! Chodzi tylko o żłób, o żłób i jeszcze raz o żłób! Oto widowisko, które można obserwować z każdego punktu widzenia, nietylko z Pomorza.

Wśród serdecznych przyjaciół

Zagadnienie opłat w szkolnictwie znowu jest omawiane na łamach prasy. Tym razem sanacyjni z początku senatorzy osłupieli: nie wiedzieli co pisać! teraz się połapali, że wprowadzenie opłat w szkolnictwie powszechnem może przeciągnąć strunę niezadowolenia w społeczeństwie i — po wycofaniu się czynników oficjalnych — rzucili się na opłaty, jak don Kichot na barany.

W „Czasie“ pisze słusznie — jeżeli szczerze — p. H. J. Łubieński:

Nie można równocześnie robić wszystkiego. Być jedynym wychowawcą, zamykać szkolnictwo prywatne, powiększać swój budżet szkolny, być przedsiębiorcą i pokrywać miljonowe deficyty swych przedsiębiorstw, podejmować akcję społeczną i mnożyć w tym celu liczbę urzędników. Idąc bowiem po tej linji musi się wkońcu dojść do tego stanu, że wkońcu zacznie brakować środków na najważniejsze potrzeby państwa związane z jego normalnem funkcjonowaniem, z jego bytem i bezpieczeństwem. Dlatego wcześniej czy później państwo będzie musiało redukować swoje obowiązki. Społeczeństwo bowiam nie jest jakąś zaczarowaną studnią, z której co chwila wyciągać się będzie wiadro złota.

Trzeba powiedzieć, że „Czas“ bardzo sprytnie wyzyskuje trudności rządu i występuje z krytyką, aby uzyskać popularność w społeczeństwie. Równocześnie zaś konserwatyści tkwią w sanacji i popierają etatyzm.

Lewe skrzydło w sanacji natomiast korzysta z okazji, aby stanąć w obronie zagrożonej szkoły powszechnej siedmioklasowej. Zagrożonej przez kogo? Oczywiście nie przez opozycję. A więc czytajmy co pisze główny herold „postępu“ w Polsce, „brat“ Rzymowski:

Nic charakterystyczniejszego, niż ów udany, jezuicki ból, **jaki zaprodukowała nam prasa braci ziemiańsko-ob**

szarnicej w obliczu pierwszej groźby, zawieszonej nad zasadą bezpłatności i przymusu nauczania w szkole siedmi-klasowej. Nie było lamentów dość głośnych, nie było żałoby dość okazałej, z jaką nie byliby gotowi wyruszyć na pogrzeb tej zasady byle nastąpił prędzej, była nań długo nie czekać.

Ale pogrzeb jakoś nie następuje. I panowie żałobnicy będą pono czekali długo i... naprózno.

Tak to sobie gruchają gołąbki sanacyjne, siedzące na przeciwnych gałęziach tego samego drzewa B. B. W. R., a tymczasem 800 tysięcy polskich dzieci wogóle nie chodzi do żadnej szkoły. Biedne to szkolnictwo powszechne. Tyłu ma przyjaciół i tak możnych.

Jedność obozu narodowego

Jak wiadomo poznańscy secesjoniści ze Stronnictwa Narodowego usiłowali wytworzyć przekonanie, że oni reprezentują młode narodowe pokolenie. Dlatego też nie od rzeczy będzie przytoczyć charakterystyczny ustęp z rezolucji, uchwalonej na walnem zgromadzeniu Młodzieży Wszechpolskiej w Poznaniu w ub. tygodniu (wiadomość o przebiegu zgromadzenia i wyborze na prezesa kol. Czapiewskiego podaliśmy przed kilku dniami):

„W zrozumieniu i wykonaniu naczelnych założeń ideowych organizacji a mianowicie:

„że w pracach ideowych konieczna jest siła i nieugiętość charakterów, nieustępliwość i bezkompromisowość w walce o zasadnicze założenia, gotowość do ofiar i poświęcenia,

„że oportunizm, kombinacje taktyczne, ustępowanie wobec przeciwieństw i represyj, zdradzanie dotychczasowej linji postępowania dla zapewnienia sobie spokoju i bezpieczeństwa — nie mogą być tolerowane w szeregach młodego pokolenia.

„walne zebranie Młodzieży Wszechpolskiej stwierdza, że w szeregach organizacji nie może być miejsca dla nikogo, kto w dzisiejszym okresie rozzuchwalenia się żywiołu żydowskiego i potężnego jego wpływu na życie polskie w okresie zwiększonych represyj w stosunku do obozu narodowego, usiłuje pod płaszczykiem „kombatanckiej" rzeczowości, pozytywizmu, czy umiarkowania politycznego przejść na drugą stronę barykady życia polskiego".

Było z góry do przewidzenia, że grupka oportunistów i kanapowych polityków zostanie odepchnięta z pogardą przez młodzież. R.

Wybory gromadzkie

w Zach. Małopolsce

Nadchodzą już wiadomości o wynikach wyborów gromadzkich w Małopolsce Zachodniej. Sanacja ogłasza, że w wielu gminach zgłoszona została tylko jedna lista i dość bezceremonialnie uznaje ją za swoją. Otóż — jak donosi „Piast" — listy te zawierają przeważającą ilość ludowców, lub radnych niezawisłych. W powiecie **brzeskim** np. gmina Biesiadki wybrała na „kompromisowej" liście na 20 radnych tylko 3 należących do BB. Strzelce wielkie tylko 6 na 20, Tworkowa 2 z BB na 20, Charzewice 3 na 16 Ludowcy, którzy robili te kompromisy obawiali się, że ich własna lista zostanie unieważniona. W powiecie **wadowickim** według obliczeń „Piasta" dwie trzecie radnych należeć będzie do Str Ludowego. W powiecie **jasielskim** w 17 gromadach zgłoszona została tylko jedna lista a to niesanacyjna. Poza tem „Piast" pisze wiele o unieważnianiu list i o nieprzyjmowaniu zgłoszeń jako spóźnionych. W powiecie **tarnowskim** wybory odbędą się w dzień powszedni (sobota 27 paźdz.). W tym powiecie także złożono w niektórych gminach listy kompromisowe z obawy unieważnienia. W powiecie **krakowskim** w Grębałowie narodowcy i ludowcy zdobyli 8 mandatów, sanacja 4. Zgłoszono tam po jednej liście w 154 gromadach na ogólną liczbę 175 gromad. Wybory odbyły się więc tylko w 21 gromadach.

—×—

Co piszą Rusini?

„Łuhy"

Wbrew tytułowi zaczniemy od Polaków. „Biuletyn polsko - ukraiński" ogłosił artykuł o „Łuhach". Jest to, jak wiadomo, masowa organizacja „ukraińska, nazwą swoją nawiązująca do Zaporoża, a mająca charakter sportowo-gimnastyczny. Organizacyjnie i ideowo są „Łuhy" dalszym ciągiem przedwojennych popieranych przez Austrję „Siczy", z których pierwsza powstała w roku 1900.

Oddajmy głos „Biuletynowi":

Szczytem rozwoju „Łuhów" był popis 15 czerwca 1930 r., wówczas też istniało w kraju ok. 800 czynnych „Łuhów" na blisko 1200 istniejących na papierze. Wypadki jednak w jesieni r. 1930 odbiły się również i na tej organizacji. **„Łuhy" były zamykane przez władze, za działalność niezawsze zgodną ze statutem,** wreszcie kierownictwu „Łuhów", po szeregu rozmów informacyjnych podniesiono dylemat: albo istnienie w ramach nowego statutu, podporządkowującego „Łuhy" kontroli Państwowego Urzędu Wychowania Fizycznego jako jedynie kompetentnego czynnika do decydowania o istnieniu wzg. zamknięciu całej organizacji i poszczególnych gniazd, — albo też narażenie się na dalsze konsekwencje praktycznie istniejącego stanu rzeczy. PUWF. miał otrzymać do zatwierdzenia regulamin i prawo kontroli, **zresztą pozostawiono „Łuhom" najszerszą autonomję, język ukraiński hymn itd. nie dając odczuć przykrości podporządkowania tej organizacji „obcej komendzie".**

Nie wdając się w polemikę z „Biuletynem", który zaczepił też prasę „endecką", pragniemy tylko stwierdzić że od roku 1900 do 1918 jest lat ośmnaście, a od czasu poddania „Łuhów" pod kontrolę PUWF jest dopiero lat 2 Nasz organ zresztą walczy usilnie o polskość Lwowa, czego mu nikt zabronić nie może, a chodziło nam tylko i nie tyle o politykę wobec „Łuhów", lecz o fakt rozszerzania się „ukraińców" we Lwowie. Nowe boisko „Łuhu" we Lwowie jest rozszerzania się tego wymowną ilustracją.

„Biuletyn" zachęcony doświadczeniem z „Łuhami" **pragnąłby też reaktywować rozwiązany przez władze ukraiński skauting „Płast".**

We Lwowie. „Diło" natychmiast pochwaliło „Biuletyn"; „Nowyj Czas" zachował się z rezerwą. Między obu dziennikami była nawet krótka polemika. Co do nas, to nie możemy zamknąć oczu na fakt, że wbrew codziennej rzeczywistości we Lwowie i Małopolsce Wschodniej, z Warszawy idą coraz to nowsze i coraz bardziej nieodpowiedzialne sugestje „Biuletynu".

Czy Ukraina naddnieprzańska zrezygnowałaby z Małopolski Wschodniej?

Z okazji zbliżającej się rocznicy 1 listopada drukuje „Nowa Zorja" artykuł wstępny, w którym czytamy, iż głównie sami Ukraińcy zawinili, że nie mają własnego państwa. „Nowa Zorja" potępia liczne przewroty na Ukrainie w latach 1917—18, a zwłaszcza powstanie (Petlury?) przeciw hetmanowi Skoropadskiemu w grudniu 1918. Dla nas bardziej interesujące są rozważania następujące:

„Z losem Ukraińskiego Państwa nad Dnieprem, które zburzyli sami Ukraińcy w grudniu 1918 splótł się ciasno los Halickiego Państwa 1918—19 r. Upadek Ukraińskiego Państwa nad Dnieprem zadecydował również o istnieniu Halickiego Państwa nad Dniestrem. Bo nie może być żadnej wątpliwości, iż **gdyby w roku 1918—19 istniało nad Dnieprem wielkie dobrze zorganizowane i silne Państwo Ukraińskie, to po zachodnio-ukraińskie ziemie, które przyłączyły się z Ukraińskiem Państwem nad Dnieprem, nikt nie śmiałby sięgnąć, ani Polacy ani Rumunja, ani Czechosłowacja, które to państwa dopiero same organizowały się.** Tak więc w upadku Halickiego Państwa nad Dnieprem rolę decydującą odegrał nie czynnik postronny, lecz ukraiński".

Przytoczony cytat jest pięknym przyczynkiem do dyskusji nad wzajemnemi stosunkami Polski i ewentualnej naddnieprzańskiej Ukrainy.

—×—

Światła i cienie Stanisławowa

W handlu... bez zmian. — Brak znaczków. — Drogocenny sen aptekarski. — Magistracka cena. — W cukierni i w parku. — Zabawny epizod. — A pieniędzy brakuje.

II. Tymczasem jednak w Stanisławowie sklepy polskie **bankrutują**, w ich miejsce powstają żydowskie i coraz częściej ruskie.

Rusini swoich popierają. Znany kupiec Hauswald przeniósł się w podwórze własnej kamienicy, a w jego olbrzymim lokalu sklepowym rozparł się żyd Samuely. O odbiorcę dziś się walczy. Nawet różnemi sposobami. Np. przy ul. 3-go Maja sterczy kiosk tytoniowy z fantazyjnym napisem: „Legjonista N. Hoffman". Niby określenie branży. A za szybką siedzi stary, z siwawą brodą żyd i **kupczy.** Tylko nie można u niego dostać znaczków pocztowych. Zresztą nie tylko u niego. **Nigdzie!** Poczta daje 1% prowizji, a to **za mało** i dlatego znaczków „nie trzymają". Chcesz wysłać list, — pędź na pocztę główną lub dworcową. Zaledwie w jednym sklepie papierów, należącym do **„Miss Stanisławovii, p. Żeni Howorkowej,** można kupić znaczek. A raczej odkupić. bo właśnie ten sklep **niema koncesji** na sprzedaż znaczków. Natomiast są i tacy, którzy **zarabiają aż 1.000 procent!** Naturalnie **żydzi.** Gdy kogoś rozboli około północy głowa i zadzwoni do apteki **Reichmana** przy ul. Kazimierzowskiej, każą mu za jeden proszek „kogutka", zapłacić **aż zł. 1.10.** Wyraźnie jeden złoty, dziesięć groszy! Niby kogutek kosztuje **10 groszy,** a złotego ma wynosić **taksa nocna.** Jak u dorożkarza. Drogocenny jest ten sen aptekarski. Sprzedawszy dziesięć „kogutków", może sobie pan pigularz leżeć przez cały dzionek do góry brzuchem, albo na dół.

Wysokie dochody stwarza sobie i **magistrat.** Chcesz odszukać znajomego, idziesz do biura ewidencji ludności; za pół godziny masz adres i bulisz **50 groszy.** We wszystkich miastach Polski pobierają za to **30 groszy.** Mimo to, magistrat stanisławowski **nie ma pieniędzy na regularną wypłatę gaż** wszystkim prcownikom. Raczej niektórym.

Przy ul. Sapieżyńskiej znajduje się, poza Kasynem, drugi i właściwy ośrodek życia towarzyskiego, kulturalnego i politycznego miasta. To **cukiernia Krowickiego.** Mały lwowski „Dudek", ale z atrakcjami. Głośna ofiara płomiennej miłości Zahajkiewiczowa, znów pracuje w cukierni. Chwilowo nie zanosi się na nowy romans z kryminalnym epilogiem.

Niezgorszą **plagą są muchy,** sejmujące na łysinach i nosach wielkich meżów i pięknych dam. O różnych porach różne się tu towarzystwo gromadzi. Rano urzędują „bezrobotni" inżynierowie, żyjący z „szacunku", popołudniu gromadzą się **lokalni politycy** i blokują wszystkie czasopisma, a tuż przed 6-tą zjawiają się różnokaratowe dziewice, wybitne znawczynie geometrji, bo, poza plotkami, zajmują się szkicowaniem trójkątów i wieloboków, naturalnie małżeńskich. Pije się „pół czarnej", chyba, że ktoś jest zwolennikiem „herbaty w szklance", lub **„herbaty w naczyniu"** (przypuszczalnie „z uchem"!) Istnieje tu t. zw. **„stolik endecki",** gromadzący wybitnie kulturalne osobistości miasta. Przesiadał się doń w swoim czasie b. wiceburmistrz **Izio Haiter,** lecz zwiał przed nowemi wyborami. Nie pomogło, jak też nie pomogło mu przemianowanie najwspanialszej ulicy Lipowej, noszącej **200 lat tę nazwę,** na ul. Pierackiego.

Ul. Lipowa, której początek opanowali już Rusini, wiedzie do pięknego parku, który ma tę właściwość, że przez cały dzień jest **pusty i przepełniony od zmroku.** Jest to dependence Cukierni Krowickiego. Ten trzeci kąt... W każdym jednak razie nie czuć tu **specyficznych zapaszków,** jakie wychodzą, dajmy na to, z Izby Rezmieślniczej i skąd inąd.

Przy ul. Kazimierzowskiej znajduje się **Miejska Kom. Kasa Oszczędności,** w której oszczędności składają **Polacy,** a pożyczki uzyskują **przedewszystkiem żydzi oraz nasi „najserdeczniejsi bracia — Rusini"** (jak się wyraził w dniu 14. X. b. r. na wiecu prez. Chowaniec!), którzy swoje oszczędności za to lokują w kasach ruskich. Jest to więc jeszcze jedna, typowa **„ruska krywda".** Ostatnio ukaz wojewódziński rozwiązał zarząd Kasy, co z bardzo kwaśną miną przyjął prez. Chowaniec, a z nim wszystkie **mnielszości.** Nie obyło się też bez zabawnego epizodu. Pewien żyd, nie mając zaufania do gospodarki komisarskiej, wycofał z kasy 4 tysiące zł. i schował u siebie. Nazajutrz stwierdził, że **skradł mu je złodziej...**

A pieniędzy brakuje! Odczuwa to **Kolegjata łacińska,** której **dzwonica wali się.** Urząd konserwatorski kazał ją niezwłocznie odnowić, ale pieniędzy... nie daje. Bo nie ma! Gdyby jednak chodziło np. o balet, może znalezionoby 10 tysięcy na propagandowy wyjazd do Rumunji dla wystawienia tańców... rosyjskich.

Niema pieniędzy i dla Teatru polskiego im: Moniuszki. Pod dyrekcją p. **Zuzanny Łozińskiej,** znany w Polsce zespół z pp. **Ładosiówną, Kopaczówną, Faliszewskim** i inn. na czele, pracowicie krzewi kulturę teatralną w Stanisławowie. Dwie premjery w tygodniu nie mogą jednak wypełnić sali. **Potrzeba więc 10 tysięcy subwencji,** a tymczasem... niema pieniędzy. Ach! Gdyby jakiś balecik!

Roman Toporczyk.

Ilość radjoabonentów w Czechosłowacji wzrasta

Ilość radjoabonetów w Czechosłowacji wzrosła nawet podczas letnich miesięcy i wynosi obecnie 628.282

„Kędy pieprz rośnie"...

(Republika Haiti)

(t.) Jak już prasa doniosła, dnia 24 bm. p. **Konstanty Fouchard** wręczył p. Prezydentowi Rzplitej listy uwierzytelniające go jako **pierwszego posła republiki Haiti** przy rządzie R. P.

Republika Haiti zajmuje zachodnią część wyspy San Domingo, pamiętnej wyprawą dwóch pułków piechoty polskiej pod dowództwem gen. **Jabłonowskiego** za czasów napoleońskich, co uwiecznił **Mickiewicz** w „Panu Tadeuszu":

...„Jabłonowski zabiegł. aż kędy
pieprz rośnie,
Gdzie się cukier wytapia i gdzie
w wiecznej wiośnie
Pachnące kwitną lasy"...

Część polskich żołnierzy padła wówczas od kul i chorób, część wróciła do Polski, a część została na miejscu i zbratała się z miejscową ludnością, broniąc z nią bohatersko niepodległości Haiti. To braterstwo zbrojne zostało upamiętnione w konstytucji republiki Haiti, zabraniającej nabywania nieruchomości ludziom białej rasy. Otóż **jedyny wyjątek zrobiono dla Polaków,** którym konstytucja prawo to przyznaje. Ludność Haiti składa się w 90-ciu procentach z murzynów, a w 10-ciu z mulatów (w osadzie Fond de Blancs żyją mieszkańcy o nieco jaśniejszym niż u murzynów kolorze twarzy i **noszący polskie nazwiska** — są to potomkowie legjonistów gen. Jabłonowskiego).

Powierzchnia republiki wynosi 28.700 km. kw., zamieszkałych przez 2.300.000 ludności w większości katolickiej. Stolicą jest **Port-au-Prince,** językiem urzędowym język francuski.

Po ogłoszeniu niepodległości Haiti w r. 1804 była ona monarchią elekcyjną do r. 1859, w którym została republiką z prezydentem wybieranym na 6 lat.

Obecnym prezydentem Haiti jest p. **Stenio Vincent.**

Z kraju

„Kompleks Idzikowskiego"

(s.) Jest więc rozwiązanie tajemnicy. Jak wiadomo, nie kto inny tylko p. Idzikowski był głównym szermierzem idei połączonych cechów chrześcijańsko - żydowskich. W jego programie i taktyce leżało wprowadzenie do Izb Rzem. jaknajwiększej ilości Żydów, on opracował plan zaatakowania odpoczynku niedzielnego w piekarniach. Stąd ta „żydowska" sympatja.

Wyszło szydło z worka. Pan Idzikowski ożeniony jest z Żydówką, Hanką (?) Pfefferberg, najbliższą kuzynką zmarłego niedawno prawnego doradcy Związku Izb adw. Herzberga. Dzięki Herzbergowi wszedł do Związku Izb b. jego wiceprezydent p. Rasner, a Związek zaroił się od Żydów i Żydówek.

W jakim kierunku idzie „czystka" w Związku Izb Rzem., niech świadczy fakt że zwolniono obecnie i dyrektora i szereg osób z personalu, nie wyłączając i woźnych. **Dopiero teraz wychodzi na jaw, że dyrektorem Izby w Warszawie był jakiś p. Pachnowski, który zupełnie nie rozumiał się na sprawach rzemieślniczych a tylko via „czystka z kropką" zajął to stanowisko.** A biedne, potulne rzemiosło buliło pieniądze na utrzymanie „kuzynów", kolegów, przyjaciół, „sztamgastów" i żyrantów firmy Idzikowski - Pfefferberg.

KRONIKA POMORSKA

Rada gminna w rękach kobiet

Rada gminy Mielno w pow. chojnickim będzie zapewne jedyną w Polsce radą gminną, składającą się prawie w całości z kobiet. Na liście bowiem dwunastu radnych, złożonej w komisji wyborczej, figuruje aż jedenaście kobiet. Ponieważ dotychczas nie wpłynęła żadna inna lista — wszystko wskazuje na to, że gminą Mielno otrzyma rządy kobiece.

Świadczy to, że albo gmina jest niezadowolona ze swych dotychczasowych radnych, albo też posiada niezwykle przedsiębiorcze niewiasty.

KRONIKA WILEŃSKA

Aresztowanie litewskich agitatorów

W gminie kołtyniańskiej pow. święciańskiego, funkcjonarjusze policyjni aresztowali sześciu litewskich agitatorów, przybyłych potajemnie z Kowna. W czasie przeprowadzonej u aresztowanych rewizji, znaleziono znaczną ilość odezw i druków nielegalnych, przewiezionych z Litwy.

Agitatorów odstawiono do więzienia w Wilnie.

KRONIKA KAMIONECKA

Czy burmistrza nie obowiązuje regulamin?

Na ostatniem posiedzeniu kamioneckiej Rady miejskiej przed porządkiem dziennym zabrał głos radny ks. Czyrek i odczytał punkt 5 regulaminu Rady miejskiej, który mówi, że radny musi być zawiadomiony o posiedzeniu Rady **przynajmniej dwa dni naprzód**, co nie miało miejca przed posiedzeniem w dniu 26. 9. br. którego porządek obejmował sprawozdanie komisji rewizyjnej o niewydaniu jej kwitów i rachunków przez burmistrza. W dniu posiedzenia, tj. 26. 9. br. radny ks. Czyrek wyjechał z Kamionki Str., a wyjeżdżając **12 godzin przed posiedzeniem, nie miał jeszcze zawiadomienia o posiedzeniu, chociaż był w domu.** Posiedzenie to było bardzo ważne, czego dowodem może być choćby fakt, że przybyli na nie wicestarosta, lustrator Tymcz. Wydz. Rady Pow. i prezes powiatowy BB. Mówca skwalifikował postępowanie burmistrza jako tendencyjne i przeciwko temu założył protest, stwierdzając zarazem, że uchwały powzięte na tem posiedzeniu **są nieważne, gdyż postąpiono niezgodnie z regulaminem Rady miejskiej,.** A teraz druga rzecz. Otóż p. burmistrz Bryk na temże posiedzeniu Rady miejskiej postawił wniosek magistratu o sprzedanie kawałka pola, będącego własnością miejską jednemu z obywateli. I co się okazało? **Za wnioskiem nie padł ani jeden głos; nawet magistrat nie głosował za wnioskiem.** Dziwi nas tylko, jak p. burmistrz mógł przyjść z wnioskiem magistrackim na radę, jeśli on na magistracie upadł: chyba, że członkowie magistratu trzymają się zasady p. ławnika Rosenthala i głosują na magistracie inaczej a na radzie inaczej.

KRONIKA BRZOZOWSKA

Historja pewnego kompromisu wyborczego

W Grabownicy starzeńskiej, pow. lwowskiego, po długich i mozolnych targach doszło do ułożenia jednej kompromisowej listy kandydatów na radnych gromadzkich i ich zastępców.

I co się stało? Otóż zwolennicy BB. **w ostatniej chwili zmienili po cichu listę kompromisową**, wykreślając z niej rozumnego gospodarza Adama Koryto, który na przedwyborczem zebraniu wystąpił z wnioskiem domagającym się **należytej kontroli i ograniczenia samowoli dotychczasowego wójta Korfantego w dysponowaniu groszem publicznym.** Do tej gospodarki i rozliczania się jeszcze powrócimy.

Dziś zapytujemy, w której to szkole pełnomocnik listy pobierał naukę o zasadach honoru i etyki?

20 bm. opublikowano w Grabownicy ogłoszenie, że zebranie wyborcze **nie odbędzie się**, oraz podano listę... „wybranych" radnych gromadzkich i ich zastępców **podczas gdy ogłoszenia o rozpisaniu „wyborów" nikt nie widział;** chyba sami sanatorzy. Rzecz jasna, że był to efekt podstępnej gry. Wobec tego wyborcy **wnieśli przeciwko podobnym „wyborom" protest** i zażądali unieważnienia ich w całości, ponieważ wójt nie ogłosił wyborów w sposób w Grabownicy praktykowany, oraz nie wywiesił obwieszczenia (§ 8 ust. 2).

KRONIKA PRZEMYSKA

LUSTRACJA W KAHALE. Artykuły nasze o nienormalnej gospodarce w przemyskim kahale sprawiły, że władze nakazały przeprowadzenie lustracji. Nie przysłano jednak nikogo ze Lwowa tylko przeprowadzenie lustracji oddano refer. Janiszewskiemu z Przemyśla. Wyniki kontroli nie są znane.

DATKI NA POWODZIAN. Płyną one dosyć słabo, bo chyba na Przemyśl wraz z powiatem, to zamało tych 22.783·97 zł. dotąd zebranych, z czego lwią część stanowi dobrowolny podatek ściągany z urzędników. W ubiegłym tygodnu najpoważniejsze datki złożyli: uczniowie Gimn. im. Słowackiego 35·93 zł. z koncertu zł. 93.50. Profesorowie Szkoły Handlowej zł. 26·16. Zwraca uwagę fakt, że Żydzi składają **najmniejsze** ofiary.

Krwawe rywalizacje dwóch szajek złodziejskich

na terenie Hrebennego

(a) Wieś Hrebenne, położona w odległości 10 km. od Rawy Ruskiej, znana jest z tego, iż mieści w swych opłotkach sporo materjału przestępczego a w szczególności duży zastęp złodziei mających poza sobą nawet dłuższe kary więzienne.

Ciekawe światło na stosunki, panujące wśród parobków ruskich rzuciły dochodzenia policyjne, prowadzone w związku z postrzeleniem Stefana Hetmana, liczącego 22 lat, oraz zastrzelenie Piotra Kozaka 22-letniego parobka o czem niedawno relacjonowaliśmy.

Otóż, — jak wykazały owe dochodzenia — parobcy ruscy w **Hrebennem ci, którzy z powodu różnych przestępstw niejednokrotnie ocierali się już o mury więzienne, na wiosnę bieżącego roku zawiązali dwie „partje":**

a) „partje złodziei — komunistów" i b) „partje złodziei — nie sympatyzujących z komunizmem".

Na czele pierwszej „partji" stanął Michał Bańczuk, drugiej przewodził Iwan Kozak, 28-letni parobek. Obie „partje" złodziejskie grasowały po Hrebennem i po okolicy zupełnie oddzielnie i pozostawały w ustawicznych ze sobą nieporozumieniach, prowadzących często do zaciętych bójek. **Niedawno wywiązała się pomiędzy obu złodziejskiemi „partjami" zacięta bójka, w czasie której postrzelony został w plecy Stefan Hetman**, nieodłączny towarzysz Iwana Kozaka, przywódcy „złodziei - antykomunistów".

Od tego czasu Iwan Kozak, chcąc **zemścić się za postrzelenie Hetmana, prześladował ze szczególną zaciętością Piotra Kozaka**, należącego do „partji złodziei - komunistów" a podejrzanego o postrzelenie hrebeneńskiego Hetmana.

Iwan Kozak zebrał na naradę swych najbliższych: Wasyla Barana, 21-letniego rolnika, Iwana Techlowca, 20-letniego zarobnika i Mikołaja Pohoryłkę, 21-letniego rolnika, wszystkich karanych za kradzież; **dobrane towarzystwo postanowiło krwawo zemścić się za postrzelenie Hetmana na osobie Piotra Kozaka.** W chwili, gdy ten bawił w miejscowej trafice, przyszedł do niego Baran

i pod pozorem organizowania wyprawy złodziejskiej na folwarczne kartofle

zwabił go do swojej stodoły, kazał mu tam czekać, a sam udał się do swej zagrody, by już z góry ułożyć dla siebie alibi. **W tym momencie wpadli do stodoły towarzysze Barana i strzałami z rewolwerów uśmiercili swego przeciwnika, Piotra Kozaka.**

Policja aresztowała Wasyla Barana Iwana Kozaka, Iwana Techlowa i Mikołaja Pohoryłkę i odstawiła ich do dyspozycji sędziego śledczego.

KRONIKA Z BEŁZA

Życie religijne

Miasto Bełz, ongiś siedziba województwa i zamku obronnego, dziś niestniejący, godne uwagi także i z tego względu, że przez kilka wieków gościło u siebie w kościółku na Zameczku cudowny obraz Matki Boskiej Częstochowskiej, ma w dobie obecnej podobnie jak wiele innych miast kresowych i zażydzonych także swoje światła i swoje cienie.

Do jego blasków należy bezwątpienia zarysowujący się dodatni stan religijny tak wśród mieszczaństwa starszego jak i u sfer inteligentnych. Zasługę tego zbawiennego objawu ponosi obecny proboszcz **ks. prałat Demitrowski**, który przykładnem życiem i gorliwością duszpasterską, już po dziewięciu latach swojej pracy doczekał się w tej mierze dość znacznych rezultatów w terenie, gdzie wypadki i przeżycia wojenne pozostawiły niemałe ślady bezbożności. Nie dotarła jednak jeszcze ta praca kapłańska do głębin życia domowego i nieumoralniła niestety pewnej części młodzieży mieszczańskiej z winy jej ojców i matek. Stan taki uważać należy jako jeden z najsmutniejszych cieniów w życiu naszego miasta.

Nie cała jednak tutejsza młodzież uległa zepsuciu. Pewna tylko część hołduje rozpasanym obyczajom, podczas gdy większość należąca do „Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej" zachowuje się bez zarzutu i swoich obyczajów i cech moralnych w tem Stowarzyszeniu nabytych, nie traci nawet po wpisaniu się do „Strzelca", z którego niektórzy świadomie już zdradzają chęć wystąpienia.

Omówienie blasków i cieni z innych dziedzin tutejszego życia zbiorowego odkładamy do następnej korespondencji.

KRONIKA TARNOWSKA

RZADKI JUBILEUSZ. W ub. niedzielę matka Dorota Biendara, jeneralna przełożona zgromadzeni SS. Służebniczek w Dębicy, obchodziła 60-lecie profesji zakonnej. W rzadkiej uroczystości jubileuszowej wzięli udział Księża Biskupi Lisowski i Komar oraz wiele osób duchownych i świeckich. Ojciec św. przesłał dla Jubilatki błogosławieństwo apostolskie, a ks. Nuncjusz i wielu XX. Biskupów serdeczne gratulacje.

CO DZIEŃ NIESIE?

27 PAZDZIERNIKA	Sobota
Wsch. sł. 6 g. 04 m.	Chr. Króla
Zach. sł. 16 g. 11m.	Niedz. Szymona i Tad.

Gdzie i co kupię ?.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Sobota, 27. 10. godz. 7.30 Cudze dziecko Abon. 5.

Niedziela, 28. 10. godz. 3.30 Zwyciężyłem kryzys. — Ceny najniższe.

godz. 7.30 Cudze dziecko. — Abon. 5.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 27. 10. godz. 7.30 „X. 33" — premjera. — Abon. 6.

Niedziela, 28. 10. godz. 7.30 „X. 33" — Abon. 6.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APPOLO: „Nędznicy" Harry Baur
ATLANTIC: Viva Villa.
COLOSSEUM: „Pod pręgierzem" rewja Wyścig humoru.
CASINO: Twe usta kłamią z Normą Shearer.
CHIMERA: „Wesoła Zuzanna" z Liljan Harvey w głównej roli.
GRAŻYNA: Czar wiedeńskiego walca z Magdą Schneider i Szlezakiem.
KOPERNIK: „Nana", kolorowa groteska oraz najnowszy Tyg. Paramountu
MARYSIEŃKA: „Nana" oraz rewja „Prohibicja szaleje"
MUZA: „Żółty książę" — Ramon Novarro.
PALACE: Czy Lucyna jest dziewczyna w głównej roli Smosarska — Bodo.
PAN: „Bunt Młodzieży" oraz Rewja
PASAŻ: „Biały upiór" oraz Rewja.
RAJ: „Katarzyna Wielka" Elżbieta Bergner i Douglas Fairbanks.
STYLOWY: Orły na uwięzi. oraz rewja.
ŚWIT: „Narzeczona z Wiednia" i „Orli szczyt"
WANDA: „W tajnej służbie" i „Schowajcie swoje smutki"

=X=

KOMUNIKATY TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI daje popołudniu o godz. 3.30 przedstawienie dla młodzieży. Dyrekcja Teatrów Miejskich wybrała na rozpoczęcie cyklu podobnych przedstawień nieśmiertelną komedję Fredry: Dożywocie. W rolach głównych wystąpią pp. Kossocka, Brochwicz, Dorwski, Guttner. Jaśkiewicz, Lewicki, Machalski, Ptaszkiewicz, Śliwiński, Więckowski, Tatarkiewicz i in.

Wieczorem pełna werwy i bezpośredniego dowcipu komedja „Cudze dziecko" sowieckiego pisarza W. Szkwarkina. Przepyszne typy kreują Bohdańska, Matusiakówna-Łęcka, Ślaska, Wierzejska oraz pp. Brochwicz, Berski, Leliwa Połoński; Składanek, Szpiganowicz i in.

Jutro popoł. o 3.30 niezrównane „Zwyciężyłem Kryzys" po cenach najniższych, w obsadzie premjerowej.

TEATR ROZMAITOŚCI gra dziś po raz pierwszy sensacyjną sztukę Madisa i Boucarda pt. „X 33". Sztukę te zbudowano na podstawie autentycznych dokumentów czasów wojny światowej zaczerpniętych z tajnych archiwów wywiadu niemieckiego i francuskiego. W splocie najbardziej dziwacznych komplikacyj przesuwa się przed oczyma widza akcja pełna fascynujących momentów. Reżyserja Konstantego Tatarkiewicza. W rolach główn. pp. Kipeniówna, Zapolska, Życzkowska oraz pp. Bobrowski, Białoszczyński, Jaśkiewicz, Guttner, Kański, Kaczmarski, Kordowski, Michułowicz; Ptaszkiewicz, Przystawski, i in.

NAJBLIŻSZA PREMJERA TEATRU WIELKIEGO. W przygotowaniu arcydzieło Bernarda Shawa „Człowiek i nadczłowiek".

W niedzielę, 28 b. m., o godz. 17·30, w sali Czytelni Akademickiej
Akademicki Wieczór Towarzyski
Wstęp za okazaniem legitymacji akad.

Kronika lwowska

Szybowce dla ośrodków lotniczych
na terenie Małopolski Wschodniej

22 bm. odbyło się w zabudowaniach LOPP. w Sknilowie uroczyste rozdanie szybowców, ufundowanych przez Zarząd Główny LOPP. Szybowce wykonane zostały kosztem Zarządu Głównego LOPP. w Warsztatach Związku Awiatycznego we Lwowie.

W uroczystości wzięli udział m. in. Prezes inż. Rybicki, prof. inż. Zipser v-prezes Okręgu Wojewódzkiego LOPP., prof. inż. Geisler Prezes Aeroklubu lwowskiego, prof. Łukasiewicz, dyrektor dr. Szumski, D. Czyrski v.-Prezes Okręgu Wojewódzkiego LOPP. z Tarnopola, Naczelnik Wydziału Riedl, Dyrektor mjr. Tiger, dr. Czarkowski — Golejewski, kpt. inż. Bleicher, por. Stankiewicz i in. Uroczystego rozdania szybowców dokonał prof. inż. Zipser, przekazując szybowiec rekordowy typu CW 5 — bis wraz z kompletem przyrządów pokładowych i wozem transportowym — Sekcji Szybowcowej Aeroklubu lwowskiego. Szybowiec rekordowy typu CW 5. — bis wraz z kompletem przyrządów pokładowych — Szkole Szybowcowej A. L. w Bezmiechowej. Dwa szybowce szkolne typu CWJ. — bis, — **Szkole Szybowcowej A. L. w Czerwonym Kamieniu.** Jeden szybowiec szkolny typu CWJ — bis **Okręgowi Woj. LOPP. w Stanisławowie**, i jeden szybowiec szkolny typu CWJ — bis **Okręgowi Woj. LOPP. w Tarnopolu.**

Na zakończenie Prof. Zipser imieniem LOPP. wyraził przekonanie, że szybowce te będą należycie wykorzystane i życzył instytucjom, którym przydzielono szybowce nowych sukcesów i rekordów dla chwały polskiego lotnictwa.

W sobotę, 27 b. m., godz. 21 w II. Domu Techników
Wieczór Towarzyski Młodzieży Wszechpolskiej

Gdy „Czorny" idzie na „mokrą robotę" O. U. N.

(s) Jeśli chodzi o syntezę działalności **„referatu bojowego"** OUN na terenie małopolskim, tośmy ją już niejednokrotnie naświetlali przy każdym niemal procesie tej terorystycznej grupy. A procesów tych było sporo. Fakty były tak jaskrawe, że samo ich zestawienie wystarczy do oceny **dynamiki tej kuźni zbrodni,** która na swem sumieniu ma już sporo trupów, okaleczeń, spalonych zabudowań, stert, przeoranych pól, skoszonych zasiewów, pozrywanych polskich chorągwi, poniszczonych godeł państwowych, powybijanych szyb, poprzecinanych drutów telefonicznych i telegraficznych itd. Kiedyś będziemy musieli ten posiew nienawiści i zbrodni zestawić cyfrowo, a przekonamy się jak niepokojącemi liczbami cdezwie się do nas ta statystyka.

Dnia 5 listopada rozpoczyna się we Lwowie tzw. **proces żółkiewski.**

Na ławie oskarżonych zasiądzie 9-ciu „herojów". Przypomnijmy ich nazwiska: **Taras Hałapac**, absolwent 6 klas gimn. z zawodu rolnik (Żółkiew) **Włodzimierz Kasaraba** introligator w zakładzie OO. Bazyljanów (Żółkiew) **Hryć Kulikowiec,** pomocnik introligatorski, również zajęty w zakładzie OO Bazyli. (Żółkiew), **Zenobjusz Matła** student UJK (Lwów), **Lew Stójkiewicz** krawiec (Lwów), **Iwan Mykietiuk** absolwent Politechniki (Sokal), **Miron Bohun** magister praw (Lwów), **Jerzy Malinowski** student praw (Żółkiew), **Semen Waseczko,** absolw. gimn., uczeń szkoły mleczarskiej (Stryj).

Grupa ta składa się więc: z 3 robotników, 1 rolnika o średniem wykształceniu, 1 oskarżonego o pełnem średniem wykształceniu i 4 uczestników o wyższem wykształceniu.

Najwyższe stanowisko organizacyjne w tej grupie piastuje student UJK Zenobjusz Matła, ukrywający się w OUN pod pseudą „Czorny". Tuż po nim idzie **Stójkiewicz** łącznik bezpośredni na linji **Lwów — Żółkiew,** reszta to dalsi łącznicy, wartownicy wykonawcy „referatu bojowego". **Wykładowcami** ideologji są: **Iwan Mykietiuk i Miron Bohun,** posiadający w tej grupie najwyższe wykształcenie (absolwent politechniki i magister praw).

Po odliczeniu dwu wykładowców łącznika i zwierzchnika grupy pozostaje nam przeto „piątka" bojowa, jako typ organizacji najniższej OUN. Jak wiadomo jednak OUN w ostatnim okresie zerwało z 5-ką a wprowadziło system **„trójkowy".** Zjawia się przeto pytanie teoretyczne, czy zmiana ta zastosowana została na wszystkich terenach, względnie czy dwaj z „piątki" żółkiewskiej nie odgrywali jakiejś bardziej specyficznej roli.

Grupa cała przeszła specjalne **przeszkolenie.** Jeżeli chodzi o **„mokre roboty"** to przygotowywane są one nader starannie, zarówno **terenowo jak i taktycznie.** Pomiędzy decyzją usunięcia niewygodnego osobnika a rzuceniem rozkazu i jego wykonaniem mija często kilka tygodni lub miesięcy. **Inicjatywa** wychodzi bądź od góry (Gadomski, Babij) lub od dołu (Żółkiew). Gdy się jednak znajdzie, jako inicjatywa dołu **musi uzyskać aprobatę** góry która w danym momencie bierze na siebie odpowiedzialność i wydaje **rozkaz.**

Broń, jaką się posługuje OUN jest tak różnorodna, że trudno ją ująć w typ. Najczęściej powtarza się pistolet **„Orgesch"** a następnie **„F.N." kaliber 7.85.** Bojowiec na wykonanie „mokrej roboty" często idzie w przebraniu... „pumpy", biały płaszcz, czapka (Żółkiew). Najcharakterystyczniejszem jest że wszystkie zamachy wykonywane są **z zasadzki, z tyłu, przeważnie w nocy,** poczem morderca **ucieka,** zacierając za sobą ślady. A jednak drobny szczegół oddaje ich w ręce władz.

=X=

Wyjaśnienie W. S. H. Z.

W związku z naszą notatką p. t. „W. S. H. Z. a bezdomni", Sekretarjat tejże Uczelni komunikuje, że nieprawdą jest jakoby W. S. H. Z. kogokolwiek delogowała z parceli budowlanej przy ul. Sakramentek l. 10.

Prawdą natomiast jest, że parcelę tę, nabytą w roku 1926 od S. A. Książnicy-Atlas, dzierżawił od szeregu lat składownik węgla, który skutkiem rozpoczęcia budowy usunął się wraz z podnajemcami, **za co otrzymał dobrowolne wynagrodzenie, przeznaczone na umieszczenie podnajemców,** nieznanych Szkole którzy też nigdy w żadnej sprawie do Szkoły się nie zwracali.. — Sekretarz WSHZ. T. Wondrausch.

—o—

ODPOWIEDZI REDAKCJI

„STAŁA CZYTELNICZKA". Dr. U., jak donosiliśmy, wyjechał do Pragi Bliższy adres poda przypuszczalnie Szpital pow. w Przemyślu.

Zdarzenia i wypadki

(a) **ZAMACH SAMOBÓJCZY MEDYKA.** Późnym wieczorem w dniu wczorajszym na kopcu Unji Lubelskiej wystrzałem z rewolweru, skierowanym w prawą skroń, usiłował pozbawić się życia Jerzy Żytyński, liczący 22 lat, student II r. medycyny. Ciężko rannego studenta Pogotowie Ratunkowe przewiozło w ciężkim stanie do szpitala powszechnego. Desperat odmówił podania motywów swego rozpaczliwego kroku, przyczem zaznaczył, że może je podać jedynie swemu ojcu, zamieszkałemu w Łucku. Z wypadkiem tym wiąże się jeszcze pewna niewyjaśniona jeszcze sprawa. Pogotowie zawiadomiła o wypadku po północy jakaś młoda elegancko ubrana kobieta, która zapukała do okna, obudziła lekarza dyżurnego, którego zawiadomiła, iż na kopcu zaszedł wypadek samobójstwa. W jakim związku owa kobieta pozostaje z zamachem samobójczym Żytyńskiego — wyjaśnią niewątpliwie dochodzenia policyjne.

(a). **CZY TAK GODZI SIĘ?** Stanisław Bochniewicz posiada kiosk przy ul. Bema i pracując od świtu do późnego wieczora tylko z trudem wiąże koniec z końcem. Na wymienionej ulicy przeprowadzaną jest obecnie rekonstrukcja jezdni, pozostająca w przedsiębiorstwie inż. Mieczysława Chwastowskiego. Otóż zajęty w niem magazynier Stanisław Stolarczyk przyszedł niedawno do Bochniewicza i uzyskał u niego kredyt dla robotników, pobierających z kiosku rozmaite towary. Po tygodniu przyszedł do Bochniewicza Stolarczyk po listę na którą technik Edmund Wawrzko miał kioskarzowi wypłacić należną kwotę za pobrane przez robotników towary. Bochniewicz wystawił listę sumiennie i był niemile zdziwiony, gdy poszczególne pozycje zostały niemal do połowy obniżone na liście, przyczem poniósł znaczną szkodę, gdyż robotnicy pobierali przeważnie tytoń, odstępowany im przez Bochniewicza po normalnej cenie. Podobny proceder powtórzył się i w drugim tygodniu z tą różnicą, że należna suma zredukowaną została o kilkadziesiąt złotych. Biedny kioskarz daremnie zabiegał w tej sprawie u przedsięb., a gdy doniósł Komisarjatowi II o oszustwie, uzyskał tylko uwagę: „a kto panu kazał dawać na kredyt?!" Biednemu zawsze wiatr w oczy wieje!..

Samobójstwo, czy zabójstwo na Kleparowie?

(a) — W dniu wczorajszym przed południem Wydział Śledczy zaalarmowany został wiadomością, iż na wzgórzach Kleparowskich przechodnie natknęli na zwłoki mężczyzny. Leżące pod krzakami. Na miejsce wyjechał kom Bartuzel z wywiadowcami, przybył tam

kom. Ludwikowski, kier. kom. VIII, lekarz dzielnicowy i naczelnik urzędu dzielnicowego. Funkcjonarjusze policyjni nie znaleźli przy denacie żadnych papierów, ustalili wiek jego na około 30 lat, przyczem lekarz zaznaczył, że zwłoki leżały tam od południa dnia poprzedniego. Nieznany z nazwiska desperat ubrany był w szary garnitur, narzutkę ciemną i czarne buciki. W klapie marynarki denat miał odznakę sportową „Pogoni“. Zwłoki odstawione zostały do Instytutu medycyny sądowej Władze policyjne zajęły się ustaleniem tożsamości desperata oraz wyjaśnieniem sprawy. Według kursujących pogłosek niewiadomem jest, czy zachodzi tu wypadek samobójstwa czy zabójstwa.

—o—

Wiadomości sportowe

NOWE SUKCESY WALASIEWICZÓWNY

W czwartek przybyła do **Tokjo Walasiewiczówna,** która uprzednio bawiła w Kyoto. Na dworcu w Tokjo Walasiewiczównę powitali przedstawiciele Japońskiego Zw. Lekkoatletycznego oraz **olbrzymie tłumy publiczności.**

Walasiewiczna przed wyjazdem do Tokjo startowała na zawodach w Kyoto i ustanowiła **nowy rekord świata w biegu na 250 metrów,** uzyskując wspaniały wynik 32,3 sek., poprzedni rekord gorszy był o przeszło sekundę i należał do angielki Edwardes. Rekordy jednak na tym dystansie **nie są notowane oficjalnie.**

Ponadto Walasiewiczówna w tych samych zawodach **wygrała bieg na 80 metr.** w doskonałym czasie 10,4 sek. Brała również udział w **rzucie dyskiem,** zajmując i w tej konkurencji **pierwsze miejsce.**

Jak donosi japońska agencja „Rengo“ Walasiewiczówna startować będzie w dn. 28 b.m. w Tokjo w meczu Polska — Japonja.

Wiadomość ta wydaje się być mało **prawdopodobna.** Dotychczas jeszcze nie było wypadku, by **jedna osoba reprezentowała jakieś państwo,** startując we wszystkich konkurencjach meczu lekkoatletycznego.

NOWA MIĘDZYNARODOWA IMPREZA WE LWOWIE.

LWÓW. Międzynarodowy Związek Zapaśniczy zawiadomił wczoraj wieczorem telegraficznie Lwowski Związek Atletyczny, że międzynarodowy turniej mistrzów walk zapaśniczych **o puhar Europy środkowej** na r. 1934/35 odbedzie się w najbliższym czasie **we Lwowie.**

=×=

Kronika krakowska

Głosowanie na radców Izby nie odbędzie się

Urzędowe obwieszczenie komisarza wyborczego Izby P. H.

(w). W Krakowie rozplakatowano obwieszczeniu komisarza wyborczego do Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie pułk. Hampla tej treści, że zpośród zgłoszonych list kandydatów na radców Izby Przemysłowo - Handlowej w Krakowie obu kategoryj: przemysłowej i handlowej, **jedynie listy zgłoszone w wyznaczonym terminie przez Wojewódzki Komitet Wyborczy zostały uznane za ważne, wobec czego głosowanie na radców Izby nie dbędzie się.**

Wybrani zostali,

Z GRUPY PRZEMYSŁOWEJ:

Kategorja I: Edward Zajączek, Tadeusz Epstein (obecny prezez Izby), inż. Krudzielski, dr. Merz, dr. Ehrenkreis, inż. Kowalski, Rudolf Rosiński, Karol Rawczyński inż. Wexner, Ignacy Rosiński, dr. Liebeskind i inż. Patzau. **Kategorja II:** Tadeusz Bohdanowicz, inż. Taub, Jan Hołuj, inż. Scherer, Wołoszyński Andrzej, Górny Stanisław, Illukiewicz Leon, Böhm Witold, Paszkowa Marja, dr. Wistreich, inż. Schmeja dr. Mückenbrunn.

GRUPA HANDLOWA,

Kategorja I: Kuhn Jan. Schechter Samuel dr. Warzecha, Spira Samuel, Kwiatkowski Jan (obecny wiceprezes Izby), dr. Fussman, Oleksy Rudolf, Langer Salo, Jasiński Leopold, Monderer Feiwel dr. Kamberski, inż. Rosenstock, Czech Stanisław, inż. Lilienthal, dr. Jachimski, Huppert Joachim, **Kategorja II:** Czarnecki Czesław, Dembitzer Teodor, Rąb Stanisław, Landau Izydor Węgiel Jan, Gotlieb Izydor, Brzozowski Zbigniew, Bieder Adolf.

Fakt, że wybory do Izby Przemysłowo Handlowej w Krakowie nie doszły do skutku nie jest niespodzianką. Jeszcze wybory nie były ogłoszone a już wszyscy mówili i wiedzieli że wyborów nie będzie. Nie można się tylko powstrzymać od uwagi, że **organizowania wyborów było imprezą bardzo kosztowną, a — jak się w konsekwencji okazuje — zupełnie niepotrzebną Bardzo trafną uwagę pod tym względem wypowiedział na ostatniem plenarnem posiedzeniu Izby krakowskiej b. prezydent m. Krakowa senator sanacyjny (!!) inż. Rollé. W trakcie dysknsji budżetowej a w szczególności w trakcie omawiania pozycji przeznaczonej na wybory p. Rolle powiedział: „takie wybory to ja sam zrobię za połowę tych kosztów“.**

Stosunki personalne w magistracie krakowskim

Redakcja nasza otrzymała od osoby najbardziej autorytatywnej następujący list, który zamieszczamy w całości ze względu na bardzo charakterystyczne szczegóły dotyczące dzisiejszych stosunków w Krakowie:

W magistracie krakowskim — pisze nam nasz informator — panuje powszechne rozgoryczenie i przygnębienie z powodu nominacji **p. Rudolfa Soewy, kontraktowego urzędnika miejskiego na radcę magistratu.** W historji magistratu krakowskiego nie było jeszcze wypadku, aby człowiek przyjęty w jednym dniu do magistratu otrzymał w ciągu roku nominację na radcę. P. Soewy był dłuższy czas prokurentem Banku Przemysłowego a do magistratu został przyjęty w dniu 1 lipca 1933 r. **Po upływie roku otrzymał nagle nominację na stanowisko radcy Miejskiej Izby Obrachunkowej, stanowisko które stanowi szczyt marzeń urzędnika miejskiego, a które się osiąga przeciętnie po upływie 25 względnie 30 lat pracy!!** Czyż przepisy pragmatyki, lata służby urzędników miejskich wogóle, a w danym wypadku kasowych, nic już nie znaczą? Czem należy tłumaczyć to szczególne faworyzowanie jednego człowieka przy pominięciu innych, których długoletnia praca dla dobra gminy m. Krakowa, duże doświadczenie zawodowe i nienaganna służba winne być chyba respektowane i uwzględniane.

Niestety wypadki tego rodzaju są w magistracie krakowskim zbyt częste. Oto inny również drastyczny przypadek: W Kasie Chorych w oddziale podgórskim pracował przed kilku laty **urzędnik Hardt. W ostatnich latach p. Hardt wysunął się jako wybitny działacz B.B., otrzymał odpowiednie stanowisko w Ubezpieczalni krakowskiej, a wkrótce potem został wybrany radcą miejskim. W ostatnich dniach zosta. powołany na odpowiedzialne a intratne** stanowisko dyrektora **Kamieniołomów Miast Małopolskich. Do pomocy p. Hardt dobrał sobie jako wicedyrektora, emerytowanego majora Milly'ego.** Ludzie fachowi zostali usunięci na plan drugi. Należy przytem nadmienić, że również odpowiedzialne funkcje w zarządzie Kamieniołomów sprawuje syn b. prezydenta m. Krakowa senatora Rollego, wprowadzony na to stanowisko przez ojca.

Szereg urzędów bądźto w samym magistracie krakowskim bądź też w zakładach miejskich zostało obsadzonych emerytowanymi. I tak stanowisko sekretarza prezydjalnego sprawuje płk. Piotrowski b. dowódca dywizjonu samochodowego na Dąbiu, naczelnikiem wydziału wojskowego jest p. Kostrzewski emerytowany pułkownik, b. dowódca placu m. Krakowa i b. dowódca taboru w Bochni. W obecnym okresie reorganizacji administracyjnej magistratu mającej na celu, w myśl zapowiedzi miejskich czynników oficjalnych usprawnienie czynności administracyjnych i redukcję (!!) zbyt wygórowanych kosztów administracyjnych powołano do służby miejskiej dr. **Wojakowskiego b. intendenta.** Nie zapomniano również o agendach miejskich z dziedziny kultury i sztuki powierzając funkcję propagandy budowy Muzeum Narodowego inż. **Hollenderowi** żydowi, powołanemu świeżo do służby miejskiej. Nie wspominam już o innych panach z pośród naszej mniejszości jak **Spirze, Wasserlauf - Dydyńskim, Kreislerze** i innych, którzy pracują w magistracie bądz to już dłuższy czas, bądź też zostali niedawno powołani.

Jak więc widać — konkluduje słusznie nasz informator — polityka prezydjum miasta, w szczególności pod względem obsadzenia stanowisk w magistracie i w zakładach miejskich, jest osobliwa. Tego rodzaju stosunki nie przyczynią się w żadnej mierze do uzdrowienia stosunków panujących w magistracie a przeciwnie wnoszą rozgoryczenie i zamęt odbijające się dotkliwie na normalnej pracy urzędników.

=×=

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO

Sobota, 27. 10.: „Rycerz Kameljowy“ — premjera.

Niedziela, 28. 10.: popoł. „Lilla Weneda“.

wieczorem: „Rycerz Kameljowy“

KOMUNIKATY

„RYCERZ KAMELJOWY“ RITY REY. Dziś ukaże się na scenie teatru im. J. Słowackiego jako nowość polskiego repertuaru komedja Rity Rey pt. „Rycerz Kameljowy“. W komedji wystąpią pp.: Gryf-Olszewska, Wernicz, Tarnowiczówna, Starkówna, Hierowski, Nowakowski, Wojtecki i Wroński. Próby pod kierunkiem dyr. J. Osterwy dobiegają końca. Oprawa dekoracyjna prof. K. Frycza.

POSIEDZENIE KOŁA T. N. S. W. W KRAKOWIE odbędzie się 27 bm. o 7-mej w lokalu Koła przy ul. Gołębiej 6. Na porządku dziennym protokół z ostatniego posiedzenia oraz odczyt na temat „Egzamin dojrzałości w obecnej i przyszłej szkole średniej ogólnokształcącej“.

Muzyka w Krakowie

(„Lohengrin“ — Koncerty — Ruch muzyczny)

Jeśli mowa o muzyce w Krakowie, to przedewszystkiem podkreślić wypada jej najpoważniejsze objawy, koncentrujące się w pracy Twa Operowego, którego usiłowaniom pozwolił Dyr. Bujański rozwijać się, dając gościnnie nietylko przytułek w miejskim teatrze im. Słowackiego, którego jest dyrektorem, lecz także wszystko to, czem teatr służyć może takiemu przedsięwzięciu.., całym sprzętem teatralnym.

Bieżący sezon opery, zainaugurowano wzorowem wystawieniem Wagnerowskiego „Lohengrina“ — odbiegając tem, od tradycji rozpoczynania sezonu którąś z oper Moniuszkowskich lub narodową. — Wiemy jednak, że w Kuźni teatralno-operowej czynią się gorące przygotowania do wystawienia „Zygmunta Augusta“, dzieła zmarłego przed kilku laty kompozytora polskiego śp. Jotejki.

Wystawienie „Lohengrina“, nastręcza pewne trudności w pracy i ujęciu dzieła. Ta, pełna poezji legenda średniowieczna razem z postaciami nadnaturalnej wielkości, przez pół świętemi (Lohengrin), lub przez pół jeszcze barbarzyńskiemi (Telramund, Ortruda), wymaga wykonawców ponad zwykłą miarę urobionych, zarówno fizycznie, jak i duchowo — wymaga też artystów dużej miary. Do pracy tej zawezwano tedy najwybitniejszych Koryfeuszów sceny stołecznej pp. **Platównę, Narożnego i Gołębiowskiego,** powierzając drugą część partyj najwybitniejszym reprezentantom krakowskiego śpiewactwa: pp. **Pastównie, Mazankowi oraz Mazurkowi.**

Na czele miłych gości warszawskich stanął p. Narożny, którego Telramund, świetny w masce i ujęciu partji, przedstawił się nader korzystnie dzięki warunkom zewnętrznym, doskonale „postawionemu“ typowi oraz przepięknemu organowi, który brzmiał rozlewnie, dając w pewnych momentach dużą siłę wyrazu. P. Narożny jest nietylko artystą - śpiewakiem dużej miary, jest on również świetnym aktorem o wybitnej plastyce wyrazu. Dzięki temu jedna mniejsza z partyj Wagnerowskiego dramatu muzycznego wystąpiła z całą krasą plastyki słowa, otulonego we wdzięk muzycznego dźwięku. — Elzę p. Platówny widzieliśmy i słyszeli w Krakowie parokrotnie. Z niemałą satysfakcją tedy stwierdzić nam wypada pogłębienie prez artystkę walorów tej heroiny, tem więcej, że materjał dźwiękowy, jakim rozporządza artystka znacznie się zwiększył i wypiękniał. Trzeci gość p. Gołębiowski przedstawił się w partji tytułowej nader sympatycznie, jako śpiewak młody zapowiadający piękną przyszłość i mający dużo warunków na to, aby kiedyś stanąć na tej wyżynie odtwórczej, na jaką wznieśli się Dygas, Gruszczyński i inne asy polskiego śpiewactwa. — Głos z natury ujmujący o miłym — raczej fizycznym jak bohaterskim charakterze — przy pracy nabędzie z latami siły i męskiego wdzięku byleby młody artysta zdołał do zalet dźwiękowych dodać także i zalety duchowe i nabyć plastyki śpiewanego słów wzorem kolegi Narożnego. Narazie formowanie kilku słów (czasem oddzielonych przecinkiem), w jeden wyraz, nie wpływa dodatnio na zrozumienie strony mówionej partji. Poza temi — drobnemi zresztą — niedociągnięciami śpiewackiemi (winę ponoszą tu, właściwie pp. korepetytorzy), p. Gołębiowski jest poważną figurą w polskim świecie śpiewackim.

Tyle o miłych gościach. Nie wolno mi jednak pominąć milczeniem usiłowań naszych artystów. Na ich czoło wysunęła się p. **Pastówna,** wyposażając demoniczną postać Ortrudy we wszystko w co tylko śpiewaczka figurę tę wyposażyć może. Już fascynującą swą urodą brunetki zlewa w przedziwną całość partji z brzmieniem wspaniałego głosu, tętniącego siłą spiżu w niskim regestrze a dzwoniącego ujmująco w średnicy i górze. Głos wyrównany znakomicie, podnosi jędrna plastyka wymowy i rozumne pojmowanie zadań dramatycznych. P. Pastówna umie ponadto łączyć z wdziękiem swej aparycji kunszt efektownego poruszania się w kostjumie, ciężkim i krępującym ruchy. — P. **Mazanek,** zalicza partję króla do najlepszych w swym bogatym repertuarze, podobnie jak p. **Mazurek** zgrabną postać Herolda.

Na specjalne wyróżnienie zasługuje praca obu chórów, tem więcej, że poza zdrowym oraz intenzywnym dźwiękiem doborowych głosów i zdyscyplinowaniem ich muzycznem, chóry te żyją na scenie, działają i nadają całości wiele życia i charakteru w myśl sprawnej i doskonale przez p. **Stępniowskiego** uformowanej reżyserji. — Orkiestra spełniła swe zadania ku ogólnemu zadowoleniu słuchaczy, czego dowodem były gromkie oklaski po starannem odegraniu uwertury wstępnej i innych fragmentów orkiestralnych. — Dyr. **Walewski** godzien był tego uznania, jakiem go darzono, zaś dyrekcja teatru za piękną oprawę, dzieła Wagnerowskiego, za bogate i stylowe kostjumy oraz dekoracje, wsparte celowo i trafnie użytemi efektami świetlnemi.

* * *

Ruch koncertowy, który z początkiem sezonu zapowiadał się dość obiecująco, zmniejszył się, nie przedstawiając — poza interesującemi recitalami Rubinsteina — nic cokolwiek bardziej interesującego. — Reprezentatywna sala „Starego Teatru“ otwarła się onegdaj dla recitalu siedmioletniego pianisty Antosia (! może Antschla) **Wassermanna,** czyniąc wieczór ten raczej zebraniem rodzinno - towarzyskiem pewnych sfer Krakowa, jak audycją o poważnym typie. — W jednej zaś z pomniejszych sal produkowała się przed skromną liczbą słuchaczy, skrzypaczka p. Colette **Frantz.**

Do poważniejszych więc ewenementów zaliczyć należy skromny w założeniu występ utalentowanego skrzypka p. Wład. **Syrewicza,** świeżo do grona pedagogów konserwatorjum zaangażowanego profesora. P. Syrewicz, przybywał przez z górą lat 10 w Paryżu, biorąc żywy udział w tamtejszym ruchu muzycznym, ceniony dla pięknego, pełnego słodyczy tonu, jaki wydobyć umie ze swego Stradivariusa — i dla wielkiej muzykalności. Po długiej nieobecności, był gorąco witany przez audytorjum złożone wyłącznie z muzycznych sfer Krakowa w miłej salce „Związku młodych Muzyków“. — Produkcje o wysokiej wartości odtwórczej i artystycznej, uzupełniła wykonaniem pieśni Schuberta p. **Wiśniewska** młodociany członek Twa Operowego.

O muzyce symfonicznej było dotąd głucho. Od dni kilku krążą wieści, iż pod egidą Twa Muzycznego zaczyna się odrodzenie tego działu muzyki.

W. P

Ze świata

Apel do szoferów japońskich

Na skrzyżowaniach ważniejszych dróg i ulic w Japonji widnieją olbrzymie plakaty następującej treści:

„O samochodzie! Potężny jesteś szybki i wspaniały! Wykorzystuj twą siłę, szybkość i piękno, ale ich nie nadużywaj! Miej litość nad tymi, którzy nie mogą z tobą rywalizować: nad psami, końmi i piechurami!

Psy giną zmiażdżone twemi szerokiemi kołami. Konie płoszą się od hałasu i odoru, jaki wydzielasz. A co się tyczy piechurów, pamiętaj, że jutro może i oni będą mogli posługiwać się samochodem!"

Czy jednak tego rodzaju, apel zredagowany w kwiecistym języku, szoferzy mają czas przeczytać i stosować się do niego, — to inna kwestja.

Wzrost liczby podróżnych na Atlantyku

Ruch podróżnych na Atlantyku wzrósła znacznie w ostatnich czasach. Według ostatnich danych, liczba podróżnych, którzy przebyli drogę ze Stanów Zjednoczonych i vice - versa w ciągu 6 pierwszych miesięcy 1934 roku jest wyższa o 5.000 od liczby z odpowiedniego okresu 1933 roku. Od 1 stycznia do 30 czerwca 1934 r. przebyło Atlantyk Północny 75.000 osób, z czego lwia część (32.000) przypada na linje okrętowe angielskie.

Dżuma pszczół

Pszczoły ulegają, tak jak ludzie, różnego rodzaju chorobom zakaźnym. Istnieje np. „dżuma pszczół", epidemja która niszczy w ciągu krótkiego czasu całe roje. Choroba ta wywołana jest przez bakcyl, wykryty niedawno przez prof. Armbrustera z Instytutu Pszczelarskiego w Berlinie. Bakcyl ten atakuje larwy, które umierają pod swą osłoną z wosku. Zepsute komórki wosku tworzą rodzaj skorupki, którą pszczoły usiłują początkowo zerwać, ale choroba szerzy się bardzo szybko, i rój zmuszony jest, o ile posiada jeszcze dość siły, opuścić ul.

—0—

Rekonstrukcja mauzoleum Augusta

W usiłowaniach nawiązania historii dzisiejszych Włoch do historji i tradycji starożytnego Rzymu, za którego spadkobierców i kontynuatorów się uważają, — podjęto obecnie w Rzymie dalsze prace, zmierzające do rekonstrukcji mauzoleum Augusta.

Przewidziane jest zburzenie 120 budynków na przestrzeni między słynnem Piazza d'Espagna, a piazza Cavour. W ten sposób otwartą zostanie nowa szeroka arterja komunikacyjna, — równocześnie zaś mauzoleum Augusta odzyska swój pierwotny wygląd.

A przechodziło ono zmienne koleje losu: służyło za arenę do walki byków, za cyrk, — ostatnio zaś mieściła się tam piękna sala koncertowa.

W planie przewidziane jest otoczenie całego miejsca murem wysokim na 12 mtr., — wśrodku zaś na usypanem wzgórzu, wśród cyprysów, stanie monumentalny posąg założyciela cesarstwa. Na bronzowych tablicach zamiesz czony zostanie cały tekst testamentu Augusta.

Roboty obliczone są na trzy lata. Przed paru dniami rozpoczęto je oficjalnie, przyczem Mussolini, zrzuciwszy bluzę, stanął do pracy razem z murarzami i pierwszy własnoręcznie począł kilofem burzyć ścianę starego budynku, przeznaczonego na rozbiórkę.

Zburzeniu ulegną stare domy, gdzie żyła przeważnie uboga ludność w zupełnie niehygjenicznych warunkach.

=X=

KRONIKA KULTURALNA

Instytut polskiej proletarjackiej kultury przy białoruskiej Akademji Nauk przystąpił do wydania dzieł Słowackiego, które ukażą się w dwóch tomach.

Bernard Shaw nie ustaje w pracy. Ostatnio napisał sztukę p. t. „Głupiec na zaczarowanej wyspie", obecnie zaś kończy drugą p. t. „Miljonerka".

Zainteresowanie Estończyków językiem i kulturą polską znalazło swój wyraz w utworzeniu kursu języka polskiego dla młodzieży szkół średnich w Tallinie. Na kurs, który prowadzi prof. Kurusiewicz, zgłosiło się 180 kandydatów.

—0—

WŚRÓD CZASOPISM

„KOBIETA W ŚWIECIE I W DOMU" Nr. 20-ty „Kobiety w świecie i w domu" zawiera: „To co najmodniejsze" — V., „Życie w czterech ścianach", „Kłopoty pani domu", „Nastroje jesienne", „Co robimy na obiad i kolację. Przepisy gospodarskie", „Hodowla królików angorskich jako rentowny zawód" i „Nieznany krzew", „Jesień życia", przez W. Pomian-Pomianowską, „Goście" przez W. Dobrzańską „Plotki i prawda o pani Wicie" przez J. Wyczółkowską-Surynową, „Kobieta sama, czyli zbłąkany „Dingo" — L. Maravicowej, „Królowa na jeden rok", „Samotność" „Pogawędka literacka", dział „Między nami" oraz bogaty i urozmaicony dział mód i robót.

Na fali dnia

„Lechici"

No, możemy być już o wielkość i mocarstwowość Polski zupełnie spokojni. Największy nawet pod tym względem pesymista może spać na oba boki, albowiem powstał „Korpus Lechitów".

Qu'est ce que c'est que ca?

Otóż jeżeli dotychczas nawet pies z kulawą nogą o „Korpusie" nie słyszał, to tylko dlatego, że „Korpus" jest tworem bardzo młodziutkim. Takim niejako embrjonem. Odkrył zaś tego baccillusa oczywiście — któżby inny, — krakowski „Ikacuś", donosząc z Warszawy:

„Trzy topory, ujęte w bardzo efektowną odznakę — to symbol nowej organizacji p. n. „Korpus Lechitów". Pierwszy topór służy do budowania zrębów Polski; drugi wyobraża wymiar sprawiedliwości, trzeci zaś ma być użyty do krzewienia kultury wśród dziewiczych puszcz ciemnoty i obskurantyzmu".

Załączony pod tem w „Ikacu" obrazek przedstawia odznakę światoburczej, choć jeszcze w pieluchach, organizacji: trzy siekiery wytłoczone z blaszki.

(Groźny symbol, niema co mówić!.. Ale wyrażenie: „wśród dziewiczych puszcz ciemnoty i obskurantyzmu" robi niemniej silne wrażenie. Swoją drogą ciekawe jest, jak „Lechici" będą tę nieszczęsną kulturę „krzewili" siekierami? „Makchrom" byłoby wygodniej).

Pod obrazkiem zamieścił „Ikacunio" tasiemcowy wywód, z którego dowiadujemy się, że „lechityzm jest „ruchem państwowo (acha!) — narodowym", że ma zamiar postawić naród polski w rzędzie wielkich narodów świata, że dąży do „zapewnienia wolności, bezpieczeństwa i dobrobytu" (ale nie podaje komu), że będzie „z całą stanowczością zwalczał wszelkie wrogie zakusy, godzące w inteesy Słowiańszczyzny" i tak dalej, itd.

To wszystko ma być dokonane przy pomocy onych trzech siekier przez „Korpus Lechitów".

Korpus — czyli kadłub. Bez głowy.

Eo ipso i bez olejn w nieistniejącym łbie.

Taddy.



Na torze wyścigowym w Pomonie (Kalifornja) urządza się dziś jeszcze wyścigi kwadryg, podobnie jak to miało miejsce za czasów cezarów w Rzymie

Czy utrzymać maturę w nowym ustroju szkolnictwa?

Interesująca dyskusja w lwowskiem T. N. S. W.

Liczne, środowe **zebranie członków T. N. S. W.** oraz zaproszonych gości **poświęcone było rozważeniu problemu egzaminu dojrzałości w nowym ustroju szkolnictwa polskiego.** Znaczny udział uczestników zebrania i na wysokim poziomie postawiona dyskusja, bardzo ożywiona, świadczy o aktualności tego zagadnienia.

Zebranie zagaił **Prof. M. Szczerbański, prezes Okręgu lwowskiego T.N.S.W.** powitaniem zebranych, poczem referat **wygłosił Dyr. Dr. Władysław Olszewski, red. „Muzeum".**

Referent wskazał **na główne zarzuty, jakie matura budzi: przeciążenie abiturjentów nadmierną pracą przedegzaminacyjną, zbyt wąskie założenie celu tych egzaminów i reprodukcyjny charakter procesu egzaminacyjnego, wykluczającego samodzielną i twórczą pracę.** Po szczegółowej analizie tych zarzutów wykazał referent, iż matury, w razie jej zniesienia, nie zastąpi „przekonanie nauczyciela, oparte na rocznej pracy ucznia", niemożliwe wobec ciągłych zmian nauczycieli i trudności wyrobienia sobie zdania o tej pracy. **Usunięcie matury, pociągnęłoby za sobą znaczne obniżenie poziomu szkolnictwa, szczególnie prywatnego.** Referent podniósł dalej, iż członek Zachodu nie patrzy na procedurę egzaminu tak tragicznie, jak obserwujemy to u nas. „Przepracowanie" i „rozstrój nerwowy" z powodu egzaminu traktuje się tam spokojnie i nie rozdziera się szat na odgłos samobójczych zamachów, rozumiejąc, że to zdarza się w każdym zawodzie i w każdym wieku. I młodzież nie uważa też tam matury za tragiczną konieczność, ale traktuje ją jako chwilę radosnego popisu.

Po szczegółowem omówieniu problemu **referent oświadcza się stanowczo za utrzymaniem matury,** ale uważa za wskazaną zmianę procedury egzaminacyjnej przez złożenie w ciągu roku „dysertacji" pisemnej i selekcję materjału programowego, abiturjenta.

Nad referatem rozwinęła się dłuższa dyskusja, w której przeważnie zabierali głos profesorowie wyższych uczelni.

PROF. DR. FULIŃSKI

Oświadczył się za utrzymaniem matury, która ma przedstawić wiedzę materjalną w pewnym określonym zakresie. Abiturjent znać musi pewne podstawowe, zasadnicze zagadnienia, wykazać ich należyte zrozumienie, a nie mechaniczną reprodukcję. Wprawdzie w wychowaniu nowoczesnego człowieka wielką rolę spełnia samodzielność, ale wykazać ją może człowiek, daleko posunięty w studjach, a nie abiturjent, którego sąd w „dysertacji" będzie płytki, albowiem jego młody jeszcze umysł nie jest w tej mierze wyrobiony.

PROF. DR. LORIA

poddał krytyce przygotowanie abiturjentów do wyższych studjów uniwersyteckich. Jest coraz gorzej z każdym rokiem — mówił — a stan umysłowy napływającej w mury uniwersyteckie młodzieży jest tak niski, iż ona w takiej ilości tam nie powinna się znajdować. Przy egzaminach wstępnych z zakresu szkoły średniej student nie umie najprostszej myśli wyrazić w swym języku. **Jeden z egzaminowanych na pytanie kim był Archimedes, odpowiedział: „Amerykanin!" O ortografji wchodzących na uniwersytet — lepiej nie mówić. Mówca jest zdania, że świadectwo maturalne powinno być dwojakie:** jedno stwierdzić, iż uczeń ukończył szkołę średnią i może iść z patentem w życie, drugie winno dopiero uprawniać do studjów w wyższych uczelniach, gdzie wiedzę skontrolowałby osobny egzamin wstępny.

PROF. DR. SIERADZKI

jest zdecydowanym zwolennikiem matury. Zaprowadzone na wydziale lekarskim egzamina wstępne wykazują rzeczywiście niski poziom napływającej młodzieży W czasie tegorocznego egzaminu zdarzał się brak odpowiedzi na pytanie: co to jest termometr, akumulator, telefon. Mickiewicza przesuwano do XIV. a po targach do XVI w. Przeciwnicy matury wyrażają zdanie, że egzamin ten budzi u abiturjenta zdenerwowanie, — **pedagog jednakowoż łatwo rozpozna, co wziąć na karb zdenerwowania, a co na karb braku wiedzy.** Na zamachy samobójcze w tym okresie zapatrywać się należy na zimno, samobójcy bowiem to osoby psychicznie obciążone. Maturę pogłębić należy w zakresie takich przedmiotów, w których student mógłby okazać swą dojrzałość. **Mówca nie godzi się na proponowaną przez referenta „dysertację",** gdyż na podobnie samodzielną pracę nie stać studenta.

PROF. DR. MATAKIEWICZ

stwierdza, iż przedwcześnie dziś radzić na temat wytycznych do tego egzaminu, kiedy jeszcze nie ma wcale zarysu programu liceum. — Oświadcza się on za wprowadzeniem obostrzonych egzaminów dojrzałości.

PROF. DR. KRZEMIENIECKI

nawiązując do epoki w b. zab. ros. gdy np. z 76 uczniów w pierwszej klasie dochodził do matury jeden uczeń, — stwierdza, że matura mimo to nie sprawiała trudności przeciętnemu uczniowi. **Oświadcza się za utrzymaniem matury. Przemawia dalej przeciw projektowi referenta, proponującemu dysertację** i zaznacza, że nie podjąłby się w terminie egzaminu przeczytania i omówienia 30 takich dysertacyj. Reforma matury jest konieczną, liczyć się w niej należy z przeciętnym typem nauczyciela w szkole.

W dyskusji zabierali dalej głos:

PROF. DR. AUERBACH

wskazując na potrzebę selekcji materjału uczniowskiego, — dalej **red. Hołyński i Prof. Dr. Bykowski**, który zaznacza, że maturę możnaby znieść, gdybyśmy mieli doskonałego nauczyciela, doskonałego ucznia i doskonale wyposażoną szkołę. Mówca zajmuje się dalej kwestją: matura czy uniwersytecki egzamin wstępny, **przyczem oświadcza się przeciw temu egzaminowi**, który staje się jakby grą loteryjną.

Przeprowadzona dyskusja na aktualny temat pozostawała na wysokim poziomie. **Biorący w niej udział profesorowie wyższych uczelni zgodnymi byli w zdaniu, że maturę należy utrzymać, tylko poddać ją gruntownej reformie.** Brak programu licealnego utrudnia w wysokim stopniu podjęcie pewnych w tej mierze wytycznych. (a.)

KURJER GOSPODARCZO-SPOŁECZNY

Nowe koncesje firm ekspedycyjnych

W związku z wejściem w życie nowych przepisów celnych poddane będą rewizji koncesje wydane przez władze skarbowe na prowadzenie biur ekspedycyjnych i składów celnych. Firmy ekspedycyjne spełniające czynności agentów celnych mogą pracować na podstawie dotychczasowych koncesyj w okresie 6 miesięcy od zastosowania nowego prawa celnego tj. do dnia 30 kwietnia 1935 roku. Po tym terminie koncesje będą musiały być odnowione.

Długi handlowe rumuńskie

Na konferencji angielskich eksporterów w Londynie stwierdzono, że Rumunja „zamroziła" 228.000 funtów szterlingów za należności importerów angielskich do tego kraju. Na konferencji tej ustalono, że należności te dotyczą 74 eksporterów. Poszkodowani odnieśli się o interwencję do rządu angielskiego.

Zobowiązania i należności polskich banków

Zobowiązania i należności **polskich banków wobec poszczególnych państw**, jakoteż zmiany zaszłe w kredytach w ciągu ubiegłego półrocza ilustruje następujące zestawienie (w tysiącach złotych):

Stany Zjednoczone A P. — 3.804. Anglja — 46.229, Austrja — 10.657, Belgja 10.216, Czechosłowacja — 2.155 Francja — 40.092, Gdańsk — 11.187 Holandja — 9.718, Niemcy — 57.172, Szwajcarja — 11.073, Szwecja — 3.687 Włochy — 2.016, ZSRR — 612 i wobec innych państw — 5.858.

Najpoważniejszym **wierzycielem naszych banków są Niemcy**, drugie miejsce zajmuje Anglja, następnie Francja dalej idą Szwajcarja, Austrja, Belgja i Gdańsk. **Krajami dłużniczemi wobec Polski są następujące:** Stany Zjednoczone 9.103, Anglja — 6.511, Austrja — 2.546, Belgja — 361, Czechosłowacja — 1.721, Francja — 6.313, Gdańsk — 13.660, Holandja — 2.590, Niemcy — 15.087, Szwajcarja — 4.293, Szwecja — 169, Włochy — 1.948, ZSRR — 22.028, i inne państwa — 2.179.

Poważnym **dłużnikiem** wobec **polskich banków** jest ZSRR, następnie Niemcy i Gdańsk. Ogólna suma zobowiązań **polskich banków wobec zagranicy** wynosi na koniec ubiegłego półrocza 214.476 tys. złotych, natomiast **należności zagraniczne wobec Polski** wynoszą 88.509 tys. złotych.

=×=

Lwowska Izba Rzemieślnicza odcięta od świata

(g) Żadne może instytucje samorządowe w Polsce nie są tak otoczone kłębami tajemnic, jak **Izby Rzemieślnicze**. Już od lat wprowadzono modę, by przy wszelakich zebraniach plenarnych, czy to o charakterze budżetowym czy fachowym, pozamykać okna, drzwi, opatrzeć wszystkie wejścia i wyjścia, zatkać watą, odłożyć telefon i... radzić. A o wynikach obrad nie dowie się nigdy nikt — nic, choćby nawet należał do zainteresowanego świata rzemieślniczego. Dlaczego?!

Wszak Izba Rzemieślnicza, jako instytucja publiczna, reprezentacyjna, mająca być wykładnikiem szerokiego ogółu rzemieślników, nie ma chyba nic do ukrywania? Wszak instytucji tej zależeć powinno na tem, by szeroki świat rzemieślniczy dowiedział się o tem, jak to ciało radzi nad dobrem rzemiosła.

Skoro posiedzenia Izby Przemysłowo-Handlowej są publiczne, skoro jawnemi są plenarne posiedzenia Izb Rolniczych, skoro instytucje te podają do publicznej wiadomości swe uchwały budżety i programy prac — co stoi w tym kierunku na przeszkodzie Izbom Rzemieślniczym?

Zdaje się nam, że ostatnie doświadczenia z Idzikowskim i tow. nie byłyby przybrały takiego rozmiaru, gdyby ci ludzie wiedzieli o tem, że do obrad i „manewrów" tych jednostek może mieć wgląd opinja publiczna. A zresztą szeroki ogół chce wiedzieć, w jakim kierunku posuwa się **praca samorządowa** tych Izb. a w tym szeregu i „odciętej od świata" lwowskiej, stanisławowskiej, tarnopolskiej czy krakowskiej Izby Rzemieślniczej.

Nie żądamy otwarcia szerokich galeryj z publicznością, ale mamy prawo żądać dopuszczenia do plenarnych posiedzeń przedstawicieli prasy, by za pośrednictwem dzienników poinformować szeroki ogół o efektach pracy tych instytucyj.

Chcemy wierzyć, że czynniki decydujące tych kilka uwag wezmą sobie do serca i połączą Izby Rzemieślnicze ze światem.

Izba Przem. Handl. wierna „Targom Wschodnim"

(g.) Jeszcze nie wystygły miejsca po XIV Targach Wschodnich, a już zapobiegliwa Izba Przem.-Handl. pomyślała o nowej kampanji. Troska ta zasługuje na tem wybitniejsze podkreślenie, że w latach poprzednich nad temi sprawami zastanawiano się dość późno.

Na ostatniem posiedzeniu lwowskiej Izby P. H., które odbyło się dnia 24 b. m dyrektor „Targów Wschodnich" p. dr. Jasiński zgłosił na plenum wniosek poniższej treści:

„Z uwagi na obecną sytuację gospodarczą nie wydaje się możliwe oparcie instytucji **„Targów Wschodnich"** na nowej podstawie organizacyjnej. Wobec tego **zachodzi konieczność** przedłużenia tymczasowego stanu, wedle którego „Targi Wschodnie" są prowadzone przez **Izbę Przemysłowo - Handlową**, jeszcze na następny rok 1935.

W związku z tem plenarne zebranie Izby Przemysłowo - Handlowej we Lwowie w dniu 24 października 1934 uchwala: 1) Upoważnić Zarząd Izby do przeprowadzenia pertraktacyj z Zarządem m. Lwowa co do warunków przeprowadzenia kampanji „XV. Targów Wschodnich" w r. 1935; 2) Upoważnić Zarząd Izby do wniesienia do Ministerstwa Przemysłu i Handlu podania o udzielenie zezwolenia na prowadzenie „Targów Wschodnich": 3) Ustalić termin „XV. Międzynarodowych Targów Wschodnich" na czas od **31 sierpnia do 15 września 1935 r.**"

Wniosek ten został jednogłośnie uchwalony.

Dolar i waluty

Bank Polski płacił za dolary 5.19—5.20 zł. Dolar pryw. notowano 5.22½ zł., dolar złoty 8.92—8.93 zł., funt szterling 25.90. frank franc 34.90 fr. belg. 24.70 zł., frank szwajc. 172½ zł., leje rum. 39—39.50 zł., korony czeskie 22.00 zł., gulden gdański 1.72 zł., szyling austr. 99.50 zł., marka niem. 1.91 zł., gulden holend. 3.57 zł., lir włoski 45.50—45.75 zł.

GIEŁDA LWOWSKA

Giełda zbożowa.

Na giełdzie obroty prawie we wszystkich artykułach. Żyto i jęczmień lekko zniżkują w cenie, pozatem sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana. Usposobienie spokojne.

Giełda pieniężna.

Sytuacja bez zmiany. Dolar poza giełdą zł. 5.26.

Giełda nabiałowa

Masło blokowane w hurcie 2.70 zł., w detalu 3.00 zł., masło II sorty w hurcie 2.30 zł., w detalu 2.60 zł.

Ser edamski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser litewski hurt. 1.80 zł., detal 2.60 zł., ser ementalski hurt. 3.70 zł., detal 4.00 zł.

Miód górski hurt 2.80 zł., detal 3.00 zł. **Miód** podolski 2.00 zł. detal 2.00 zł, detal 2.40 zł.

Jaja kopa 4.20 zł., detal 7½ gr. szt.

Mleko hurt. 18 gr., detal 18 groszy, we flaszkach 22 groszy.

Giełda warszawska.

Warszawa. 26. X. 1934

3 proc. poż. budowlana	47.95
4 proc. poż. inwestycyjna	—·—
4 proc. poż. inwest. seryj.	121·50
5 proc. poż. konwersyjna	68·—
5 proc. poż. kolejowa	—·—
6 proc. poż. dolarowa	—·—
4 proc. poż. dolarowa	—·—
7 proc. poż. stabilizacyjna	78·75
10 proc. poż. kolejowa	—·—

Waluty i dewizy

Belgja	123·65	Praga	22·10
Gdańsk	172·75	Stockholm	—·—
Holandja	358·60	Szwajcarja	172·71
Londyn	26·26	Włochy	45·38
N. Jork	5·28·50	Berlin	213·30

EARNEST HOLM 21

„Ślepy Jack"

— Jesteś zachwycający, gdy żartujesz, — rzekł komisarz na pół poważnie. — Każ zawołać odźwiernego.

Ale i ten nie umiał dać zadowalającej odpowiedzi. Sądził, że to Miss Ward przeszła obok jego loży. W Scotland Yardzie przyjął się zwyczaj, że przechodzący urzędnicy podawali w loży portjera numera swych pokoi, gdy zaczynali służbę i ten sam zwyczaj obowiązywał na czas pracy po godzinach urzędowych. Przybysz podał numer „47" i bez trudności wszedł do środka.

— Czy byli tu jacyś obcy? — spytał Larry.

— Nie, — odrzekło młode dziewczę, potem jednak dodała: — Dziś popołudniu był tu jakiś ślepy. Przypomina pan sobie przecież, że chciał pan zobaczyć jeden z tych instrumentów, którymi posługują się ci biedni ludzie, wiec poprosiłem tego małego staruszka, który sprzedaje na wybrzeżu zapałki, by tu przyszedł.

— W każdym razie, — rzekł Larry, przypominając sobie wspomniany fakt, — nie mógł on przecież wygotować żadnego planu pokoju.

— System, jaki się u nas wyrobił, zdaje się być trochę niepewny, — rzekł Sir John, gdy odźwierny opuścił pokój. — Naprawdę, nie możemy temu człowiekowi robić wyrzutów. W tem tkwi nasz własny błąd.

— W bramie wejściowej niema nawet dość światła, by móc odczytać afisze, — uskarżał się Larry. — Oto mamy pana z oddziału daktyloskopijnego.

Urzędnik, który wszedł, promieniał na twarzy z zadowoleniem człowieka, którego praca przyniosła pożądany skutek. 1243621634 2346

— Znalazłem za pierwszym zamachem, sir, — rzekł. — Fanny Weldon, Coram Street 280. Oto wyjąg z jej dokumentów. — Podał Larry'emu kartę.

— Dwukrotnie karana więzieniem z powodu podania fałszywych dat osobistych, — czytał. — Jest prostytutką. Ale co ona ma wspólnego z tą całą historją?

Urzędnik, który po zbadaniu odcisku, przyniósł zegarek z powrotem i właśnie zwracał go, dał potrzebne wyjaśnienie.

— Fanny jest szczególną osóbką, sir, — odezwał się, — niema w sobie nawet skry rozsądku i zawsze popadała w kolizję, ponieważ zawsze pomagała innym ludziom w wykonaniu ich planów. Gruby Joe Jacket użył jej do naśladowania znanej aktorki Miss Lottie Holm. Było to przed niespełna dwoma laty. Potem na czyjeś polecenie udawała barówkę, w czasie nieobecności właściciela. Przy tej sposobności banda Mannic'a skradła z hotelu Victora Hugo trzy tysiące funtów.

Larry siedział przy biurku i zamyślony oparł podbródek na ręce.

— Sprawa jest jasna, — rzekł. — Banda, którą śledzimy, zna dobrze wszystkich oszustów londyńskich i najprawdopodobniej zaangażowała Fanny do przeprowadzenia swoich planów. Jaki jej adres — Coram Street 280?... Zobaczymy, co na to powie Fanny.

Przed nastaniem dnia nie mógł jej odszukać. Coram Street 280 był to budynek narożny, który prawdopodobnie obejmował tylko umeblowane mieszkania. W godzinach pierwszego brzasku zajechał przed dom wóz, z którego wysiadła jakaś kobieta i zapłaciła dorożkarzowi. Gdy podeszła do drzwi, za jej plecyma zjawił się Larry i chwycił ją za ramię. Obróciła się z okrzykiem przestrachu. Była to młoda kobieta o nieco ordynarnym wykroju ust.

— Co to znaczy? — krzyknęła przestraszona.

— Zechce mi pani towarzyszyć w małym spacerku, — rzekł Larry.

— Tajny? — spytała blednąc.

— Uczciwy tajny, — odrzekł Larry i poprowadził ją pod ramię do najbliższego biura policyjnego, gdzie go oczekiwali Diana i urzędnicy.

Po drodze narzekała na swój los.

— To dlatego, że się chce innym ludziom wyświadczać przysługi, — rzekła gorzko. — Cóż takiego mialam popełnić?

— Świętokradztwo, — rzekł, ku jej zdumieniu, poważnie, Larry.

— Świętokradztwo? Co chce pan przez to powiedzieć? Włamanie do kościoła, czy czegoś podobnego?

— Włamanie do Scotland Yard'u, — rzekł uroczyście.

Westchnęła głęboko.

— A tom wpadła! — rzekła.

— Tak mi się też zdaje, — przyznał Larry.

Kobiety, pełniące służbę przy policji, przeprowadziły osobistą rewizję, której wynikiem było znalezienie stupięćdziesięciu funtów w banknotach. W międzyczasie Fanny ochłonęła z pierwszego przerażenia i uparła się, by pieniądze przeliczono dokładniej.

— Mnie już niejedno przytrafiało się w biurach policyjnych, — rzekła niezbyt powściągliwie.

Zamiast do celi, wprowadzono ją do wartowni, gdzie Larry przesłuchał ją w obecności Diany, którą interesowała niezwykle Fanny.

— Jak widzę, przyprowadził pan ze sobą swoją przyjaciółkę, — rzekła wściubsko. Mimo eleganckiego ubioru i kosztowności była „ordynarna", w pełnem tego słowa znaczeniu.

— Czy to dama, którą „robiłam"?

— Tak jest, — rzekł Larry. — A zatem Fanny, porozmawiamy teraz jak ojciec z córką.

— A więc jazda, niech się pan nie krępuje. — rzekła Fanny beztrosko. — Ale jedno muszę panu zaznaczyć. W ostatnich miesiącach nic możecie mi nic zarzucić. — Larry zaśmiał się.

(C. d. n.)

Inicjatywa premj. Doumergue'a
przedmiotem obrad kongresu radykałów

NANTES, 25. 10. (PAT). Dziś w Nantes został otwarty w obecności około 2.000 delegatów 31 kongres radykałów Poranne posiedzenie miało charakter formalny. Wyłoniono 4 komisje: dla sprawy reformy ustroju państwa, polityki wewnętrznej, wybrana została komisja redakcyjna dla opracowania tekstu ogólnej deklaracji partyjnej. Po ukonstytuowaniu się, komisje przystąpiły niezwłocznie do pracy. Ze względu na to, że **kongres postanowił wysunąć na pierwszy plan sprawę rewizji konstytucji, ogólna uwaga skupiła się na pracach komisji powołanej do zbadania tego zagadnienia.**

Około południa znane były uchwały tej komisji w zakresie przyznania prezydentowi republiki i prezesowi rady ministrów wyłącznego niemal prawa rozwiązywania Izby bez uprzedniego odwołania się do senatu. Komisja zdecydowała się utrzymać wszystkie prerogatywy senatu w tym względzie. Również wypowiedziała się komisja za wzmocnieniem autorytetu państwowego w dziedzinie politycznej, ekonomicznej i administracyjnej. Reforma w tym zakresie winna być jednak przeprowadzona **w ramach istniejącej konstytucji.** Celem ostatecznego opracowania rezolucji, która ma być przedstawiona kongresowi, wyłoniono specjalną podkomisję, która przedstawi wyniki swych prac dopiero jutro.

Popołudniowe posiedzenie plenarne kongresu rozpoczęło się o godz. 14. Herriot oświadczył, że programowe przemówienie wygłosi dopiero w sobotę. Prezes stronnictwa ograniczył się jedynie do powitania delegatów i **powołał na przewodniczącego kongresu b. premjera Chautemps'a**, podkreślając jego wielkie zasługi dla partji. Następnie dep. Cornu wygłosił referat o reformie ustroju państwa, broniąc tez, wyłuszczonych wczoraj wobec grupy parlamentarnej.

Senatorowie radykałowie odbyli posiedzenie, na którem wyraźnie postanowiono: **wyrazić mocne życzenie niezrywania rozejmu partyjnego, zaznaczyć swą chęć współpracy w dziele reformy, mającej na celu wzmocnienie władzy wykonawczej, organizacji prezydjum rady ministrów, polepszenie metod pracy parlamentu, zapewnienie uchwalenia budżetu w normalnym czasie i unikania wszelkich wydatków, naruszających równowagę finansową państwa.** Senatorowie radykalni są skłonni rozważyć w duchu pojednawczym wszelkie środki zmierzające do tego celu, ale **zmuszeni są uczynić najbardziej stanowcze zastrzeżenie w sprawie zniesienia prerogatyw senatu w zakresie rozwiązywania Izby**, senatorowie radykalni żywią bowiem pełne zaufanie do prem. Doumergue'a, ale **obawiają się następstw, jakie mogłyby wyniknąć dla ustroju republikańskiego z nadużycia prerogatyw przez jakiegokolwiek premjera, pragnącego zapewnić sobie władzę osobistą z uszczupleniem swobód republikańskich.**

Pierwsze zgrzyty

BIAŁOGRÓD, 25. 10. (PAT) Rozeszła się tu pogłoska, **że poseł jugosłowiański w Paryżu min. Spalajkowic został odwołany ze swego stanowiska. Ze względu na osobę Spalajkowicza, który jest znanym zwolennikiem sojuszu jugosłowiańsko - francuskiego, wiadomość ta wywołała w tutejszych kołach duże wrażenie.**

BIAŁOGRÓD, 25 10. (PAT) W ostatnich dniach zauważyć się daje **masowy odpływ członków z towarzystw jugosłowiańsko - francuskich.** Tak n.p. w samym Białogrodzie z T-wa Przyjaciół Francji wystąpiło około 150 członków Jugosłowian. W Skoplje **oddział tego T-wa został wogóle zamknięty.** Świadczyłoby to o zmianie nastrojów w społeczeństwie jugosłowiańskiem w stosunku do Francji po ostatnich wypadkach w Marsylji.

Niespodziewany konflikt W. Brytanji z Egiptem

LONDYN, 25. 10. (PAT). Między W. Brytanją a Egiptem powstał zatarg, **który może wywołać daleko idące następstwa polityczne** i stać się poniekąd próbą sił wpływów brytyjskich w Egipcie. Jak twierdzą w kołach brytyjskich, premjer egipski zwrócił się niedawno do rezydenta brytyjskiego w Kairze, prosząc go o udzielenie rządowi egipskiemu rady, co uczynić w razie, gdyby choroba króla Fuada przeciągała się Król egipski nie mógł w ciągu ostatnich miesięcy udzielać audjencyj i komunikowanie się króla z rządem utrzymywane było za pośrednictwem kamaryli dworskiej.

Ponieważ konstytucja egipska nie przewiduje żadnego przelania praw królewskich na kogokolwiek innego na wypadek niedyspozycji króla, **kamaryla dworska była w możności narzucać swą wolę rządowi, twierdząc, że jest to wola króla. Gabinet brytyjski udzielił rządowi egipskiemu radę przeforsowania nominacji specjalnego szefa gabinetu króla.** Tymczasem wczoraj król Fuad, przebywający w ostatnim czasie w Aleksandrji, przyjął na dłuższej audjencji premjera. Po tej audjencji **premjer oświadczył, że posiada całkowite zaufanie króla.**

Przy tej okazji premjer zaatakował prasę brytyjską, zaprzeczając jakoby wogóle zwracał się do rezydenta brytyjskiego z prośbą o udzielenie rady przez gabinet brytyjski. **Premjer wyraźnie zainspirował miał nawet kampanję antybrytyjską w prasie egipskiej, która twierdzi, że rezydent brytyjski usiłował mieszać się do spraw wewnętrznych Egiptu.**

Sytuacja, wynikła w ten sposób, jest b. delikatna albowiem strona brytyjska specjalnie podkreśla, że nie było mieszania się gabinetu brytyjskiego do wewnętrznych spraw politycznych Egiptu Pogląd brytyjski, wyrażony został w odpowiedzi na wyraźną prośbę premjera egipskiego. **W tych warunkach wydaje się wątpliwe, by Egipt mógł uniknąć kryzysu rządowego, lub pogłębienia konfliktu z W. Brytanją.**

Polskie Tow. Politechniczne w sprawie prezydjum
m. Lwowa

Poważna i ceniona we Lwowie zawodowa organizacja „Polskie Towarzystwo Politechniczne" na zebraniu swych członków w dniu 24 października b. r. w sprawie przedstawiciela techniki w prezydjum Zarządu m. Lwowa uchwaliła co następuje:

„Członkowie Polskiego Towarzystwa Politechnicznego obecni na Zebraniu oświadczają, że przy wyborze członków Zarządu Miasta Lwowa, który się ma odbyć w najbliższym czasie, **jedno stanowisko w Prezydjum Zarządu winno być w interesie miasta powierzone inżynierowi,** aby zapewnić i zastrzec fachowemu znawcy decyzję w sprawach technicznych, które stanowią **najważniejszy dział gospodarki miejskiej** i przedstawiają się, jako skomplikowane problemy, nie nadające się do rozwiązywania **przez laika.**

Polskie Towarzystwo Politechniczne zwraca uwagę członków nowowybranej Rady Miejskiej, którym są powierzone przyszłe losy miasta Lwowa i jego dalszy rozwój, na powyższą okoliczność w tym celu, aby uwzględnili żądania świata technicznego i powierzyli inżynierowi jeden mandat członka Prezydjum Zarządu Miasta".

Dlaczego załamał się most?

WADOWICE, 25. 10. (PAT) Przyczyną załamania się połowy mostu w Berwałdzie średnim koło Wadowic, (o czem podajemy na str. 2) było **zupełne zbutwienie pilotu mostu na wysokości zwierciadła wody.** Most ten miał być wkrótce rozebrany. Załamanie nastąpiło wskutek ruchu na moście, gdyż powracano wówczas tłumnie z jarmarku. W kilka godzin po katastrofie przybyła na miejsce komisja wydziału komunikacyjnego Urz. Wojewódzkiego. Stan ofiar rannych w czasie katastrofy, a przebywających w szpitalu, nie budzi obaw.

450.000 cudzoziemców przebywa w Paryżu

PARYŻ, 25. 10. (PAT). W związku z wyjątkowemi zarządzeniami, jakie podjąć mają władze francuskie wobec niepożądanych cudzoziemców, „Paris-Midi" twierdzi, że **w samym Paryżu przebywa około 450.000 cudzoziemców, nad którymi roztacza dozór zaledwie 75 inspektorów policyjnych** Inspektorzy ci przeważnie nie znają języków obcych i nie posiadają środków na angażowanie tłumaczy, wobec czego cudzoziemcy **mogą swobodnie działać, nie narażając się na ryzyko poważniejszej kontroli.** Najliczniejszą grupę cudzoziemców w Paryżu stanowią emigranci niemieccy, których jest ogółem około 60.000, **w tem 80—90 proc. Żydów. Pod względem politycznym są oni w 66 proc. przekonań socjalistycznych lub komunistycznych.**

Manifestacje przeciw Hiszpanji w Tuluzie

PARYŻ, 25. 10. (PAT). Dopiero po interwencji ambasadora hiszpańskiego u nim. Laval'a, prasa francuska podała bliższe informacje o **manifestacjach antyhiszpańskich,** jakie miały miejsce w końcu ubiegłego tygodnia **w Tuluzie.** Okazuje się, że ulicami Tuluzy przeszedł pochód, którego uczestnicy wznosili wrogie okrzyki przeciwko rządowi Lerroux. **Na czele pochodu niesiono sporwite kirem sztandary katalońskie. Gmach konsulatu hiszpańskiego oblano czerwoną farbą.** Ambasador hiszpański doniósł o wszystkiem min. Laval'owi i zwrócił mu uwagę, że podobne manifestacje są mieszaniem się do wewnętrznych spraw hiszpańskich.

Demarche U.S.A. w Japonji

WASZYNGTON, 25. 10. (PAT). Rząd amerykański uczynił w Japonji **demarche przeciw wprowadzeniu w Mandżurji monopolu naftowego,** jako pogwałcenia polityki drzwi otwartych, przyjętej w traktacie 9-ciu mocarstw. Podobne demarches miały uczynić rządy: brytyjski i holenderski.

Aresztowanie adwokata

KATOWICE, 25. 10. (PAT). Z polecenia prokuratora aresztowany dziś został **adw. Chorzelski Bohdan pod zarzutem nadużyć przy przetargu publicznym, zarządzonym przez władze w majątkach księcia Pszczyńskiego, oraz fałszowanie dokumentów.** Zarzuty te zostały poparte dowodami zebranemi w toku dochodzeń. Sędzia śledczy wdrożył przeciwko adw. Chorzelskiemu śledztwo.

Dochodzenia dyscyplinarne dla 400 nauczycieli

MORAWSKA OSTRAWA. 25. 10. (PAT). Po rozwiązaniu niemieckiej partji narodowo - socjalistycznej czeskie władze szkolne wszczęły dochodzenia przeciwko nauczycielom niemieckim, którzy brali udział w tym ruchu politycznym, **Komisje dyscyplinarne przeprowadziły śledztwo na Morawach i Śląsku w stosunku do 400 nauczycieli, których uznano winnymi działalności antypaństwowej.** Część nauczycieli zwolniono ze **służby bez wynagrodzenia, niektórym zmniejszono emerytury, innym obniżono pensje o 1/3 a wielu wstrzymano awanse służbowe.**

Skóra niemiecka w niebezpieczeństwie

BERLIN 25. 10. (PAT) Jedna z największych fabryk mydła w Niemczech wypuściła na rynek nowy gatunek mydła opatrzony **etykietą z napisem iż produkcja odpowiada ściśle przepisom ustawowym.** Dotychczas napis na etykietach **gwarantował nieszkodliwość mydła dla zdrowia. Jak wiadomo nowe przepisy dla fabryk mydła redukują ilość tłuszczów używanych do fabrykacji z 85 proc. do 50 procent.**

I znów dwójka żydowskich komunistów

(s.). Na śmiech, gdy wchodzę na salę rozpraw przed sędziami przysięgłymi i zobaczę semickie rysy a zkolei zapytam o co są oskarżeni, zgóry przewiduję odpowiedź — o komunizm. To takie notoryjne codzienne, niemal dogmatyczne. I znów wczoraj na ławach oskarżonych przed sędziami przysięgłymi ona i on. Ona studentka U. J. K. — Sara Wohl zamieszkała przy ul. Wincentego Pola 3, on Kiwa Fink, politurnik, członek niemieckiej partji komunistycznej, dusza drzewnych związków zawodowych we Lwowie, zamieszkały przy ul. Panieńskiej 34. Ona opiekunka komunistycznych więźniów w „Brygidkach", aktywna członkini Międz. Org. Pomocy Rew. (Mopr), on kolporter bibuły. Znaleziono ją w sporej ilości w mieszkaniu Kiwy.

Trybunałowi przewodniczył r. Będaszewski, oskarżał prok. dr. Krajewski, bronili: dr. Gelb i dr. Kaufmann.

Rozprawę przedpołudniową ze względu na niestawienie się świadka z Mostów odroczono do wieczora.

Po wznowieniu rozprawy i przemówieniach stron, zapadł wyrok uwalniający Sarę Wahl a skazujący Kiwę Finka na 3 lata więzienia z ponoszeniem kosztów procesu.

HAVANA. Na ambasadora Stanów Zjednoczonych Caserry dokonano **piątego z rzędu w ciągu czterech miesięcy zamachu.** I tym razem zamach się nie udał. Policja aresztowała 5 osób.

LONDYN. O dalszym **przebiegu wyścigu Anglja — Australja** otrzymano dziś rano wiadomość, że lotnicy Cathcart i Waller wylecieli z portu Darwina o godzinie 4.48. O godz. 7.02 wylądowali w Singapur Mac Gregor i Walter.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Sobota, dnia 27-go października 1934 r.

6.45 Aud. por. **7.40 Zapow. progr. 7.50 Koncert reklam. 11.57** Sygnał czasu, hejnał. **12.03** Wiad. meteor. **12.10** Koncert Zesp. J. Różewicza. **13.05 Fragm. Oper na płytach. 15.30** Wiad. o eksp. pol. **15.56** Przegl. giełd. **15.45** Najnowsze nagr. płytowe. **16.30 Teatr Wyobraźni ned. słuchowisko dla dzieci pt. „Pierwszy list" — p/g R. Kiplinga w radjof. Dr. Janiny Królińskiej reż. A. Arzt. Trans. na wsz. stacje P. R.**

17.00 Recit. fort. J. Smidowicza. **17.30** Z Krakowa. Koncert. **17.50** „Dom i rodzina" — „Zepsuty obiad" wygł. p. Wanda Ivanka-Prażmowska. **18.00 „Gawęda liter. o trzech Paygertach" wygł. p. J. Oryn. 18.10 „Silva rerum" i repetuer Teatrów. 18.15** Z Poznania. Koncert chóru „Echo" pod dyr. W. Raczkowskiego i z udziałem Wandy Roesler-Stokowskiej — (m. sopr.) **18.45** „Moja wycieczka do Prus Wschodnich" — wygł. red. E. Paciorkowski. 19.00 Muz. lekka. Ork. Karasińskiego i Kataszka. **19.20 „Jak dziś wygląda gród Żółkiewskich" — wygł. p. Michalina Grekowicz. Trans. na wsz. st. P. R. 19.50** D. c. muz. lekkiej. **19.45 Program na dz. następ. 19.50** Wiad. sport. **19.56 Lokalne wiad. sport. 20.00** Muz. lekka. Wyk. Ork. P.R. i St. Witasa (śpiew) **20.45** Dz. w. **20.55** „Jak prac. w Polsce."

21.00 Koncert popularny w wyk. ork. symf. P. R. z udz. Eugenji Umińskiej (skrz.) **21.45** „W rocznicę urodzin Żeromskiego" felj. lit. wygł. p. R. Zrębowicz. **22.00 Koncert reklam. 22.15** Muz. taneczna Ork. Wilkosza. **23.00** Wiad. meteor. dla kom. lot. **20.05** z Wilna, „Kukułka Wileńska". **23.35** Płyty. **24.00—1.00** Transmisja z Londynu. Muz. tan.

19.30 KRÓLEWIEC Utwory fort.
20.00 MOSKWA (Komintern) Opera
20.10 BERLIN. Opera.

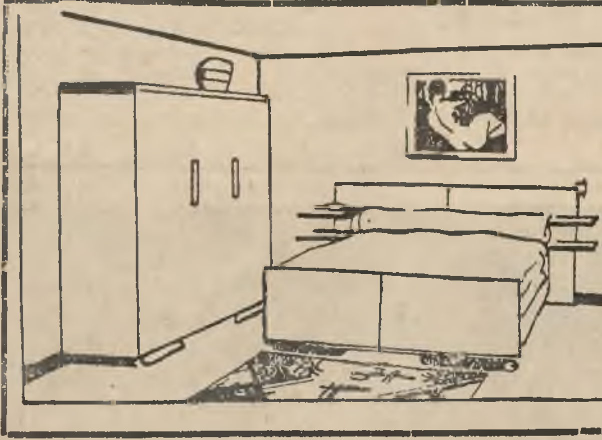
Radjostacja krakowska

Sobota, dnia 27. 10. 1934 r.

6.45 Aud. poranna z Warszawy. 7.40 Zapow. progr. i koncert reklam. 11.57 Sygnał czasu hejnał z wieży Marj. 12.03—13.05 Transm. z Warzawy. 13.05 Płyty gramofonowe. 15.30 Transm. z Warszawy. 15.35 „Harcerska watra". 15.45 Transm. z Warszawy. 16.30 Słuchowisko dla dzieci ze Lwowa. 17.00 Recit. fort. z Warszawy. 17.30 Arje i pieśni w wyk. Z. Dolnickiego (baryton) przy fort. dyr. B. Wallek-Walewski, 1) Massenet: a) Arja z op. „Król Lahory" b) Serenada „Notte di Spagna" (noce hiszpańskie) 2) Paufler: Płakałem we śnie. 3) Leoncavallo: Arja z op. „Zaza". 4) Broggi: Wizja Wenecji (Visione Veneziana), 5) Rachmaninow: a) Dziecię tyś piękna jak kwiat. b) Jak tu pięknie. 17.50 Pogad. z Warszawy. 18.00 „Co się dzieje w świecie" w opr. dr. J. Reguły, wicesekr. U. J. 18.10 Wiadom. bież. 18.15 Koncert chóru „Echo" z Poznania. 18.45 Transm. z Warszawy. 19.20 Odczyt ze Lwowa. 19.30 D. c. muz. lekkiej z Warszawy. 19.45 Progr. na dz. nast. 19.50 Wiadom. sport. z Warszawy. 19.55 Lokalne wiad. sport. 20.00—22.00 Transm. z Warszawy. 22.00 Koncert reklam. 22.15 Trans. z Warszawy. 23.05 „Kukułka wileńska" z Wilna. 23.35 Muz. taneczna z płyt. 24.00—1.00 Muz. tan. z Londynu.



PIĘKNOŚĆ NADAJĄ WYROBY MAG. W. Paździerskiego, Krem „HALINA" Nr. 1. usuwa piegi, wągry, żółte i czerwone plamy Krem „HALINA" Nr. 2. idealnie pielęgnuje cerę, usuwa zmarszczki. O skuteczności powyższych kremów każdego przekonała żywa reklama na Targach Wschodnich, gdzie demonstrowany był chłopiec, u którego połowę twarzy pokrywały piegi a druga połowa wyleczona została kremem „HALINA" Do nabycia w Aptekach i Drogerjach. Fabr. Chem. Kosm. „Pharmachemia" Bydgoszcz. 1519



Przetrwają całe życie **sypialnie jadalnie gabinety** z Wytwórni **EDWARDA KLEBANA** Lwów, Czarnieckiego 2 tel. 70-45. 703

Towary Bławatne Wełny, jedwabie, płótna, pościel **Największy wybór Najniższe ceny** 1236 **Fr. ORZECHOWSKI** Telefon 25-55 Lwów, Rynek 29.

Każdy wyraz 10 groszy. — Ogłoszenia niehandlowe do 10 wyrazów 30 gr., dla poszuk. pracy do 15 wyrazów 30 gr.

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr

Kupna

Głośnik
radjowy „Nora" „Grawor Salon" lub innej marki, niewielki, tubowy kupię za gotówkę. Oferty z podaniem ceny Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 pod „Głośnik tubowy". 28988

Sprzedaże

Flądry
1 kg. 1.20 codziennie świeże poleca WIRGA Lwów, Sienkiewicza 3 (za H. George'a tel. 105-56). 247

Darmo dziś nic niema
le człowiek przezorny nie kupi wpierw urządzenia domowego, zanim nie oglądnie „Salonu Sztuki" we Lwowie ul. Kl. Tańskiej 1 gdzie są okazyjnie do nabycia najpiękniejsze urządzenia wnętrz 1598

Jadalnię
modną orzechową, Gabinet męski orzachowy, Sypialnię francuską drapo-mahoń, Rozmaite biurka zwykłe, biurka amerykańskie, Gabinet gdański, Żyrandol wenecki, sprzeda okazyjnie znana z solidności „DOROTEUM—LAUFER" Lwów, Piłsudskiego 12 Tel. 54-68 koniec Batorego. Filji nie posiadamy. UWAGA na ADRES. 1794



Bieliznę męską i damską pończochy, skarpetki, rękawiczki, krawaty w wielkim wyborze poleca firma **ZYGMUNT ZALESKI** Lwów, Bolmów 4. 1103

Wyjeżdżając
sprzedam „Maytag" amerykańską najnowszą elektryczną maszynę do prania i kuchnię gazową białą emaljowaną marki „Detroit" Listy do Kurjera Lwów Zimor. 10 pod „Za połowę ceny". 29095

Nie wyrzucajcie
Swoich Pieniędzy, kupując tandetę sklepową lecz wprost w źródle. Firma SANDKER. wytwórnia mebli i tapicernia Leona Sapiehy 34, poleca swe wyroby suszone na własnej suszarni i pierwszorzędnego gatunku. Sypialnie. Jadalnie. Salony, Pokoje męskie, urządzenia kuchenne. Otomany. Bufalki. Krzesła. Tapczany i wszelkie inne wedle najnowszych wzorów po cenach bardzo niskich dogodnych spłatach. Uwaga! Każdy kupujący korzysta po roku z bezpłatnego odnowienia mebli Uwaga na firmę SANDKER Lwów. L. Sapiehy 34. 24[illegible]



Wytwórnia fortepianów, pianin, fisharmonij SZKIELSKI, Lwów, Ossolińskich 10 tel. 87-23. Sprzedaż, kupno instrumentów nowych, używanych — naprawa, najem. Ceny bardzo niskie. 2697

Dom
sprzedam 8 proc. dochodu Winniki Franki 11, Iwaszkiewicz Zofja. 28838

Bösendorfera
fortepian okazyjnie do sprzedania w firmie Kubessa, Lwów Rynek 9. 28966

Pianina
fortepiany pierwszorzędne sprzedam. Cena bezkonkurencyjnie niska. Skleniarski Kopernika 26 Lwów, 28990

Suknie
wełniane, raglan męski elegancki sprzedam. Chorążczyzny 24 II p. od 5—7. 29074

Mieszkania

W tej rubryce umieszczamy ogłoszenia o wolnych mieszkaniach oraz poszukujących mieszkań — do 10 słów 2 razy bezpłatnie.

Pokój
tanio do wynajęcia, utrzymanie lub bez. Lwów, Janowska 33. 29086

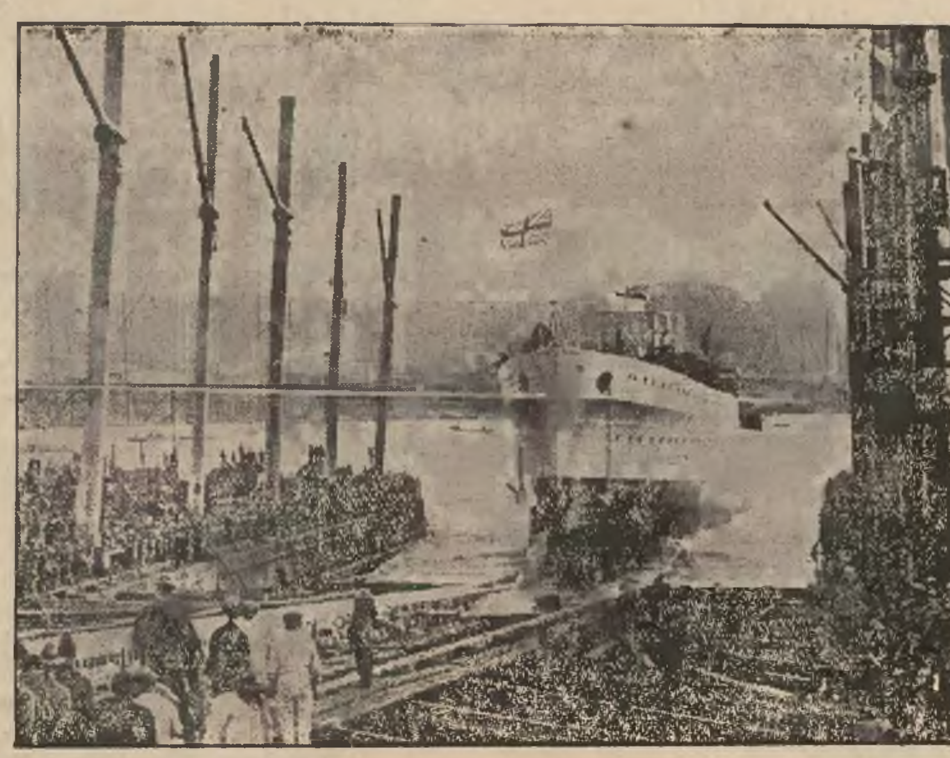
2-pokojowe
kuchnia bez łazienki, niski parter, wynajmę, Lwów, Kwiatkówka 4. 29004

Komfortowy
pokój z klatki schodowej, frontowy, z wiktem lub bez. Oglądać między 2—5. Lwów, Sapiehy 51 m. 7. 29090

Pokoik
i kuchnię odnajmę młodemu małżeństwu, Lwów, Łyczakowska 6 m. 8. 29093

2 pokoje
kuchnia do wynajęcia Lwów, Chrobrego 15 (boczna Potockiego) od 4—5. 29092

4 pokoje
wysoki parter komfort, ogród garaż, Lwów Herburtów 1., tel 7—55. 28944



Nowy krążownik angielski spuszczony został na wodę w porcie Devon. Jego matka chrzestna, lady Boyle, żona admirała angielskiego nadała mu imię „Apollo".

2 i 3-pokojowe
mieszkania zaraz do wynajęcia komfort centralne ogrzewanie. Lwów, „Własna Strzecha" Nad Jarem 1. Informacje u dozorcy. 29101

Dwie zalety
mają ogłoszenia mieszkaniowe umieszczane w Kurjerze: 1. nic nie kosztują — 2 razy do 10 słów, 2. są skuteczniejsze niż kartki w oknach wystawowych lub na rynnach, murach, parkanach. 28610

4—5-pokojowe
komfortowe Lwów, Ujejskiego 6. Inform. tel. 8-26, 28984

Poszukuję
3 pokoje i kuchnię z łazienką za czynszem miesięcznym. Zgłoszenia do Adm. „Kurjera Lwowskiego" Lwów, Zimorowicza 10 pod „Solidny płatnik". B

6 pokoi
komfort do wynajęcia zaraz Lwów, Wałowa 23. 28989

3 pokoje
komfort do wynajęcia. Lwów, Pełczyńska 16. 29091

3 i 6-pokojowe
mieszkanie luksusowe do wynajęcia. Listy „Nabielaka" Adm. Zimor. 10. 29019

3 pokoje
z przynależnościami Lwów, Kadecka 4 parter urzędnikom. oglądać 10—12 5—7. 29029

2 pokoje
kuchnia pełnokomfortowe słoneczne Lwów, Sierpowa 14 zaraz do wynajęcia. Wiadomość dozorca. 29041

3-pokojowe
mieszkanie komfortowe zł. 100. Lwów, Mączna 20. 29072

3 pokoje
kuchnia komfort bezdzietnym wynajmę willa, ogród, naroże ul. 22 Stycznia i Zaścianek 29044

Mieszkanie
siedem lub cztery pokoje kuchnia komfort, garaż, stajnia zaraz. do wynajęcia. Lwów, Ostrołęcka 6 boczna Listopada. Oglądać od 13—15. 29045

3-pokojowe
pełnokomfortowe mieszkanie w zdrowotnej okolicy do wynajęcia Lwów, ul. Wójtowska 2 gospodarz. 29062

Pokój
kuchnia przedpokój (gaz, elektr woda) do wynajęcia. Lwów. Tarnowskiego 40. 29070

5-pokojowe
mieszkanie komfortowe w nowej willi przy ul. Herburtów 9 Lwów, do wynajęcia od 15 listopada. 29082



WSKUTEK stałego rozwoju i ulepszania pozyskał „Kurjer Lwowski" olbrzymie zastępy Czytelników. W następstwie tego zaufania nakład jego wzrósł tak, iż wielkie firmy tak miejscowe, jak i ogólnokrajowe obrały go sobie za główny organ swojej reklamy. Stwierdzić to może każdy przeglądając choćby ostatnie numery naszego pisma.

„Kurjer" nie jest obliczony na wielkie zyski. Zasada: „służba dla społeczeństwa" kieruje jego poczynaniami. „Noblesse oblige" — postanowiliśmy więc przyjść z wydatną pomocą również szerszym sferom Czytelników i otworzyliśmy rubryki: „mieszkania" i „pokoje umeblowane" na bezpłatny **UŻYTEK** zainteresowanych

Kto ma tedy mieszkania wzgl. pokój umebl. do wynajęcia, lub kto chciałby sobie nowe mieszkanie wzgl. pokój kawalerski poszukać, niech nada odpowiednie ogłoszenie zawarte w 10 słowach z adresem (dalsze słowa liczy się po 10 groszy) w naszym kantorze przy ul. Zimorowicza 10 a umieścimy je 2-krotnie **bezpłatnie** Ważne do końca roku.

Pokoje umebl.

Bezpłatnie umieszczamy ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukujących pokoi (2 razy do 10 wyrazów)

Wynajmę
pokój I piętro Lwów, Małeckiego 5 drzwi 6, 2910[illegible]

Pokój
frontowy Lwów, św. Marka 14/[illegible] gankiem na prawo. 2911[illegible]

Szukam
pokoju klatkowego, łazienka, komfort do 70 zł. Zgłoszenia Administracja Lwów, Zimor. 10 pod „Porucznik". 29031

Pokój
frontowy słoneczny, wspólny przedpokój niekrepujący. Lwów, Nabielaka 67 parter 35 zł. 29099

Pokój
umeblowany. Osobne wejście, światło, opał, Lwów, Karpińskiego 19 m 6. 29102

Dla
Akademika pokój z utrzymaniem. Lwów, Grodzickich 1, mieszkanie 6. 29100

Pokój
dobre utrzymanie dla ucznia, korepetycja solidnie tanio Lwów św. Zofji 54 m 5. 29040

Pokój
słoneczny z łazienką i przedpokojem osobny wchód śródmieście zaraz do wynajęcia. Lwów, tel. 50-05. 29057

Pokój
z osobnem wejściem kompletnie urządzony tanio do wynajęcia od 1. 11. Lwów, Kościuszki 16 m. 7 Kowalski, 29063

Pokój
utrzymanie, osobne wejście dla studentów — tanio, Lwów, Świętokrzyska 2. 29085

Oficerska 32
Lwów, pokój kawalerski komfort z utrzymaniem lub bez do wynajęcia. 29115

Szukamy
pokoju umeblowanego, wikt w śródmieściu. Lwów, tel. 6-69. 29117

Poszukuję
2 pokoi umeblowanych śródmieście, wikt. Lwów, tel. 6-69. 29118

Pokój
frontowy duży do wynajęcia. Lwów, Okrężna 116 koniec Listopada. 29105

Lokale

3 lokale
na warsztat w podwórzu Lwów, Trzeciego Maja 4 dozorca wskaże. 29083

Elegancki
sklep zrekonstruowany na wędliniarnię do wynajęcia. Lwów, Sapieżyńskiego 12. 28960

Garaże
stajnie, magazyny do wynajęcia Zgłoszenia u właścicielki Lwów Zielona 67. 29036

3 duże
pokoje na biura w centralnym punkcie. Listy do Kurjera, Lwów Zimorowicza 10 pod „120". 29079

Lokal
frontowy 2 ubikacje ładne, śródmieście Lwów, Chorążczyzny 12 do wynajęcia. 29054

Poszuk pracy

Przepisywanie
maszynowe po polsku, niemiecku francusku — również za dyktandem — tanio, szybko, starannie. Lwów, Karpacka 5 (boczna Sobińskiego) m. 8. Od 8-mej do 5-tej. 28972

Gospodyni
kucharka szuka posady do jednej osoby. Listy do Kurjera Lwów. Zimor. 10 pod „Marta". 29096

Student
Politechniki poszukuje korepetycyj z zakresu gimnazjum humanistycznego. Zgłoszenia Lwów Politechnika Offmański. 29094

Panienka
po maturze seminarjalnej poszukuje odpowiedniej posady. (Może się zająć dziećmi). Zgłoszenia SS. Felicianki Unaów. 29009

Kuchmistrz
pierwszorzędny przyjmuje zamówienia na wesela, polowania bankiety itp. przyjęcia. Listy Kurjer Lwów Zimorowicza 10 pod „Przystępny". 29042

Buchalter
Bilansista Katolik poszukuje zajęcia stałego lub godzinowego. Sporządza bilanse zakłada księgi, wyrabia zaległości. Łaskawe Zgłoszenia tel. 87-44 lub z prowincji pod „Skromne wymagania do Kurjera Lwów, Zimor. 10. 29119

Która
szlachetna osoba umożliwi egzystencję sympatycznej biuralistce ofiarując jakąkolwiek pracę. Zgłoszenia M. Benecka Pilzno 29111

Osoba
samotna poszukuje mieszkania za obsługę. Listy Kurjer Lwów, Zimorowicza 10 „Obsługa". 29077

Inteligentna
sierota lat 23 poszukuje posady w gabinetach lekarskich lub domu prywatnym do chorej osoby. Zgłoszenia do Kurjera pod „Leśniczanka". Z

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE!



Scena z ostatnich walk ulicznych w Hiszpanji.

Poszukuję
szycia po prywatnych domach, dobry krój, solidne wykończenie. Zgłoszenia do Kurjera pod „Krawcowa 23". Z

Wolne posady

Ogłoszenia w tej rubryce umieszczamy do 15 słów bezpłatnie

Potrzebna
kucharka porządna, czysta, uczciwa, bardzo dobrze gotująca Zgłoszenia w Kurjerze Lwowskim Lwów, Zimor. 10. 28951

Inteligentna
dobrze prezentująca się panna, potrzebna do prowadzenia bufetu. Wynagrodzenie: mieszkanie, utrzymanie i procent od utargu. Zgłoszenia Lwów, Stelmacha 1 od godz. 1—2 29033

Praktykanta
przyjmie M. Wirga Lwów, Sienkiewicza 3. 29038

Potrzebna
służąca do 2 osób samodzielnie gotująca Lwów, Franciszkańska 14 I p. godz. 2—4. 29039

Służąca
z szyciem zostanie przyjęta. Lwów, Nowy Świat 3 Barańska. 29061

Służąca
młoda Polka, dobrze gotująca, do wszystkiego potrzebna do dwóch osób, Świadectwa domów katolickich. Lwów, Bonifratrów 6 mieszkanie 3 od 3—5 29065

Bezpłatne
modelki do ondulacji potrzebne „Anka" Lwów, Kopernika 3 od 10—1 3—6. 29069

Nauka

Tańców
kursy wykwintne od ośmiu złotych „Stan" Lwów, Kopernika jedenaście. 28895

Zguby

Unieważniam
książeczkę wydaną przez Miejską Komunalną Kasę Oszczędności we Lwowie Nr. 424660 Wiktorja Podgórska. 29114

Uzdrowiska

Rozłucz
pensjonat „Janina" czynny cały rok poleca pokoje słoneczne z 3 razowem utrzymaniem zł. 3. dziennie. 26327

Różne

Nie wierz
reklamom! Przyjdź i przekonaj się osobiście, że dobrą bieliznę zakupuje się jedynie w Krakowskiej Fabryce Bielizny „Paw" Lwów, Sykstuska 1. Pyjamy męskie flanelowe 8·90, dziecinne barchanowe 5·30, koszule damskie dzienne 2·25, nocne 3·50, Cennik bezpłatnie. 1517

Naprawę
zegarków i biżuterji wykonuje precyzyjnie, tanio Albin, Mutka Lwów, pl. Bernardyński 3, Zabudowania OO. Bernardynów. 2680

Zegarki
damskie i męskie, największy wybór, najniższe ceny, najmodniejsze wzory u WANDERA, Lwów, Szajnochy 1. Kupuję złote zęby, złoto, srebro i kartki zastawnicze. Płacę najwięcej. 1405

Magazyn Papieru

Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34 - 30 poleca druki gospodarcze. 406

Magazyn
i pracownia futer Elżbiety Solik Lwów, Sobieskiego 4 poleca się. 1641

Znana
ze swej solidności pracownia krawiecka Mieczysława Durbajło Lwów, Halicka 15/II wykonuje robotę gruntownie i tanio według najnowszych fasonów Przyjmuje również nicowanie. 29048

Kufry
walizki, teczki, torebki damskie najsolidniej naprawia, odnawia— Barasz. Lwów. Zimorowicza 7. 1943

Dla pań gospodyń jest to ważne nader wielce „Galwanoplater" posrebrza w dotychczas nieosiągalnej trwałości noże, łyżki i widelce, Lwów, Koperalka 14, naprzeciw Kina. 1311

Meble
do wszelkich pokoji najkorzystniej nabyć można W WYTWÓRNI MEBLI Fr. Zielińskiego, Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. Wielki wybór ANTYKÓW. 848

Stelarze
do abażurów najnowszych modeli wykonuje pracownia blacharska „Metal" Lwów, Ciasna 7. 29060

Najtańsze, najlepsze obuwie

poleca najstarsza firma katolicka

L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4 telefon 44-70 1403

Pantofle
z dostarczonego materjału do miary wykonuje wytwórnia „Ibis" Lwów, Mickiewicza 26. 1457

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra" Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Mam na 250 lat
grobowe latarnie miedziane Do grobowców — stojące, większe. Warsztaty Blacharskie Marjan Bendl, Lwów, Wronowskich 6 tel. 1-66. 1756

Ubrania narciarskie
damskie, męskie, dziecinne, gotowe i do miary bajecznie tanio wyłącznie w nowoczesnej wytwórni odzieży sportowej „CENTRUM" Lwów, Skarbkowska 4, tel. 72-84 naprzeciw kina „Atlantic". 1768

Nowoczesne
lampy elektryczne, stojące i wiszące sprzedaje za bezcen. Lux Lwow, Akademicka 15. 1785

Wyżełki
krótkowłose pieski 35 zł. szczki 30 toco miejsce zamieszkania poleca znana hodowla Szczerzec k. Niemirowa. 29080

Znana
pracownia Stanisława Winkoskiego we Lwowie ul. Franciszkańska 19 wykonuje najsolidniej wszelkie roboty krawieckie męskie. 28904

Albumy
DYPLOMY i adresy honorowe, księgi pamiątkowe,, OPRAWY REPREZENTACYJNE i biblijofilskie — wykonuje artysta introligator KRZYWIECKI Lwów Leona Sapiechy 28. 1351

1 obraz
wart jest 1.000 słów - tak mówi chińskie przysłowie. O tem należy zawsze pamiętać! Umysł ludzki szybciej zapamięta obraz, an żeli słowa. Dlatego każdy druk reklamowy — a więc i ogłoszenie — powinien mieć klisze. 26116

Sprzedaże

Fortepian
w bardzo dobrym stanie, tanio sprzedam, Bartoszewski Lwów, Piekarska 15 I p. 29113

Garnitur
klubowy w bardzo dobrym stanie okazyjnie do sprzedania z powodu wyjazdu. Do oglądnięcia między godz. 15—17 Lwów, Dąbrowskiego 4/I tel. 63-40. 29104

Mieszkania

4—5 pokojowe
komfortowe do wynajęcia Lwów Ujejskiego 6. Informacje tel. 8-26, 29110

4 pokoje
przedpokój kuchnia pełnokomfortowe do wynajęcia Lwów, Nabielaka 24. 29109

Pokój
nieumeblowany, wejście oddzielne Lwów. Kadecka 16 parter prawy. 29107

Lokal
sklepowy. mieszkanie 40 zł. wynajmę Bergor Persenkówka 194 29106

Humor zagraniczny



— Kradnąc ze sklepu towar, zostawiliście przytem pugilares z pieniędzmi.
— Po co to wspominać, panie sędzio. Już ja od żony dość się nasłuchałem za to!

(London Opinion). S. B

CENNIK OGŁOSZEŃ:

Reklamy w tekście

Na 1-szej stronie	zł.	1·50
Cała 1-sza strona	„	1.200·—
Na 2-giej i 3-ej stronie	„	0·80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„	800·—
na dalszych stronach tekstu	„	0·70
Cała strona	„	600·—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	Zł.	1.—
Na stronie kronikarskiej	„	0·80
W dodatku literacko-naukowym	„	1·—
Nekrologi do 200 mm.	„	0·50
„ „ 300 „	„	0·80
„ powyżej 300 mm.	„	1·—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenia za tekstem za mm.	zł.	0·30
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„	0·30
Ogłoszenia drobne za słowo	„	0·10
Matrymonjalne	„	0·20
Dla poszukujących pracy za słowo	„	0·03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę.

UWAGI:

Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch, zamiejscow. do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 25 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-a.

Podstawą obliczenia jest 1 m/m w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały Zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacono. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20% drożej.

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Marian Ostrowski.